Nr. 225. Kraków, Piątek 5 Maja 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi: [illegible]

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują: [illegible]

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 8. — W Jarosławiu J. Szczyrba. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — E. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rengement.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 10 h. — Nadesłane po 80 h. od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Koło polskie.

Kraków, 5 maja.

(*N. s.*) Dyskusyę w Kole polskiem potrzeba teraz umieć — wytrzymać. Jednostajność jej tonu i tematu może najzdrowsze nerwy przyprawić o rozdraźnienie. Oczywiście nie jest temu winno Koło. Ono odzwierciedla tylko stan rzeczy i stan umysłów w kraju. Więc o tyle spełnia swoje zadanie.

Więcej jednak, niż stwierdzać istniejący stan rzeczy i formułować na jego podstawie nieskończone szeregi postulatów, Koło nie może. Gdyby składało się z samych geniuszów, wybranych najstaranniej przez społeczeństwo specyalnie na czas wojny a nie na czas głębokiego pokoju, nie potrafiłoby także nic więcej. Bezsilność i beznadziejność — oto dwa zasadnicze tony tej strasznej muzyki, którą rozbrzmiewa Koło. Ono wie więcej, widzi więcej i — cierpi więcej. Oto i wszystko, co można o Kole dzisiejszem powiedzieć.

Beznadziejność nie mieści się w głowach, przyzwyczajonych myśleć jakże odmiennemi kategoryami! Co chwila słychać głosy, dlaczego nie mówicie, dlaczego nie piszecie? Oto siła — dawnego przyzwyczajenia, które dzisiaj czyni wrażenie sędziwego wykopaliska z Herculanum i Pompei.

Znękane głowy nie mogą pojąć, aby nic, naprawdę nic nie dało się zrobić. Stąd podejrzliwość i ta chorobliwa chęć ciągłych zmian i coraz to nowych prób. Ktoś nagle rzucony do ciemnego lochu, szuka tak wyjścia i tłucze głową o mur, o którym wie, że jest gruby i nieprzebity, ale mimo to pragnie go — przebić. Myśl, że gdyby to lub tamto robił nie ten lecz tamten, to to by się udało lepiej, rodzi się co chwila raz w tej, raz w owej głowie. A wszystkie przysłania mgła złudzeń. Bez niej widok beznadziejności byłby może zbyt potworny.

Tymczasem jeżeli jeszcze na czem budować można cokolwiek, to chyba na lojalnej solidarności Koła i na konsekwencyi jego działania. Katastrofa będzie już ostatecznie gotowa, kiedy Koło zacznie się samo zjadać od wewnątrz, gubiąc się w poszukiwaniach takich kombinacyj personalnych na swojem czele, które mogłyby zmódz system, podołać konsekwencyom wielkiego zjawiska odradzania się starej, bardzo starej i przez nasze pokolenie już doszczętnie zapomnianej Austryi.

Do wielu złudzeń szkodliwych nie należy dodawać jeszcze i tego, bo ono zdaje się być najszkodliwszem. Siłę i najskuteczniejszy instrument działania w ręku prezydyum Koła stanowi zaufanie, które ono w Kole posiada. Odbierzcie prezydyum Koła zaufanie, a może się ono składać z Herkulesów, Samsonów i Cyganiewiczów, a mimo to runie bezsilne i bezradne.

Zaufanie nie wyklucza bynajmniej krytyki i spokojnego, zdrowego sądu. Kierownictwo Koła powinno mieć stałą świadomość, że działalność jego stanowi przedmiot rozważań i oceny, ale oceny jedynie objektywnej, opartej na znajomości gruntu i warunków działania, oceny twórczej i współdziałającej. Taka ocena może być nawet czasami twardą. Mimo to nie zachwieje ona energii kierownictwa, przeciwnie doda mu siły, natchnie nową myślą, podsunie nowe plany działania.

Partyjne punkty widzenia muszą ustąpić na plan zgoła daleki. Partye nasze tworzyły się w warunkach życia pokojowego i do pracy w tych warunkach. Dzisiaj warunki te są odmienne. Brzemię wojny przytłacza dzisiaj równomiernie wszystkich. Dzisiaj też jest miejsce tylko na jedną partyę — partyę odbudowy kraju i lepszej przyszłości narodu. Któż wzbrania się należeć do tej partyi?

Dawniej partye walczyły o władzę, o wpływ, o szerszą możność stosowania swoich programów do rzeczywistości. Dzisiaj nikt niema władzy, nikt wpływu, nikt żadnej możności. O co więc walka, o co spór, kryjący się po kątach, ale mącący?

Wszyscy, jak jesteśmy, stoimy wobec najbardziej elementarnych zagadnień walki o byt materyalny i polityczny. Na poziomie takich zagadnień nie ma miejsca na subtelne rozróżnienia między partyami i ich odcieniami. Potrzeba odzwyczaić się od nich, a natomiast przyzwyczaić do tego, że czasy się zmieniły. Cofnęły się, czy skoczyły naprzód olbrzymim krokiem, jak kto woli. Dość, że dzisiaj niema nic z tego, co było jeszcze przed dwoma laty. Nigdzie i nic!

Nie jest to bynajmniej naszą fatalną specyalnością. Na tym samym wózku jadą dzisiaj wszyscy w Europie, najsłabsi obok najpotężniejszych. Stare formy życia runęły. Nowe nie wytworzyły się jeszcze. Na ten czas przejściowy mają państwa swoje rządy tj. zorganizowaną wolę i samowiedzę, która jakakolwiek jest w każdym poszczególnym wypadku, już przez sam fakt swojej organizacyi daje gwarancye możliwie najszczęśliwszego przetrwania tego okresu bezforemności. My — naród dotąd bezpaństwowy, musimy wyłonić sami z siebie tę organizacyę woli i samowiedzy. Musimy tworzyć jedność moralną i intelektualną, a nie miotać się jak pocięte toporem srogiego losu kawałki żywego ciała. Sens wszelkiej konsolidacyi, to właśnie owa organizacya woli i myśli. Potrzeba nam koniecznie ten sens ukrzepiać i pogłębiać, bo w tem jedyna szansa wyjścia cało z opresyi, może najsroższej, jaką znają nasze dzieje.

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 5 maja.

Urzędowo donoszą dnia 4 maja 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Na północny zachód od Tarnopola przyprowadziły nasze wojska wywiadowcze rosyjskiego oficera i 100 żołnierzy jako jeńców. Miejscami walka działowa.

Włoski teren wojenny.

Nieprzyjacielska artylerya rozwinęła wczoraj wzmożoną działalność na przyczółek mostowy Tolminu, na obszar Flitczu i na kilka odcinków frontu Karyntyi.

Na tyrolskim obszarze granicznym przyszło tylko do miernych walk działowych. Walki wśród skał grzbienia Adamello między Stabiel i Corne di Cavento trwają dalej.

Dziś w nocy przeleciał nieprzyjacielski okręt powietrzny nad naszemi liniami w pobliżu ujścia Wippach i rzucił tu bomby, poczem kontynuował lot naprzód w kierunku północnym, a dalej przez dolinę Idria do Lublany i Salloch. W porcie zamknął nasz ogień działowy mu drogę koło Dornberg. Równocześnie zaatakowali i strzałami spowodowali jego zapalenie się nasi lotnicy. Spadł on zniszczony w pobliżu goryckiego placu ćwiczeń. Cztery jadące nim osoby zginęły.

Kilka naszych samolotów zaatakowało wczoraj włoski obóz koło Villesse i powróciło nieuszkodzonych po zrzuceniu znacznej ilości bomb i po gwałtownej walce powietrznej.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Panuje spokój.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Wydarzenia na morzu.

Dnia 3 bm. po południu obrzuciła bombami eskadra hydroplanów dworzec fabrykę siarki i koszary w Rawennie. Zauważono dobre rezultaty i pożary w fabryce siarki oraz na dworcu. Mimo, że dwa działa obronne gwałtownie je ostrzeliwały, wszystkie samoloty powróciły nieuszkodzone.

O tym samym czasie spotkała się rekognoskująca flotyla torpedowców na południowy wschód od ujścia Padu z czterema nieprzyjacielskimi kontrtorpedowcami. Przyszło do bezskutecznej walki ogniowej na wielka odległość, ponieważ przeważająca chyżość nieprzyjaciela nie pozwoliła na zbliżenie się. Kilka samolotów wzięło udział w walce i ostrzeliwało nieprzyjacielskie okręty torpedowe z karabinów maszynowych.

Komenda floty.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 5 maja.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 4 maja 1916.

Zachodni teren wojenny.

W odcinku między Armentières a Arras panowała miejscami żywa działalność bojowa. Walka minowa była szczególnie żywa na północny zchód od Lens, koło Souchez i Neuville. Na północny zachód od Lens spełzły na niczem, podjęte w łączności z wysadzeniami, usiłowania nieprzyjacielskiego ataku.

W obszarze Mozy dosięgnął obustronny ogień działowy w dzień czasami wielkiej gwałtowności; toż samo kilka razy w nocy. Francuski atak na nasze pozycye na opadającym w kierunku zachodnim grzbiecie wzgórza Morte Homme został odparty. Na południowo-zachodnim stoku tego grzbietu zajął nieprzyjaciel miejsce w wysuniętej pozycyi posterunkowej.

Z kilku nieprzyjacielskich samolotów, które dziś rano rzuciły bomby na Ostendę, ale trafiły tylko ogród królewskiego zamku, został jeden w walce powietrznej zestrzelony koło Middelkerke. Jadący nim francuski oficer zginął.

Na zachód od Lievin spadły dwa nieprzyjacielskie samoloty w ogniu naszych dział obronnych i karabinów maszynowych.

W okolicy warowni Vaux uczynili nasi lotnicy niezdolnymi do dalszej walki dwa francuskie dwupłaszczyznowce.

Wschodni teren wojenny.

Na froncie położenie jest naogół niezmienione.

Nasze okręty powietrzne zaatakowały z zauważonym skutkiem urządzenia kolejowe na linii Mołodeczno—Mińsk i punkt krzyżowy linii kolejowych Łuniniec na północny wschód od Pińska.

Bałkański teren wojenny.

Niema żadnych ważniejszych wydarzeń.

Naczelne kierownictwo armii.

Działalność niemieckiej floty powietrznej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 5 maja.

Ataki na wybrzeża Anglii.

(Urzędowo). Eskadra okrętów powietrznych marynarki w nocy z dnia 2 na 3 bm. zaatakowała środkową i północną część angielskiego wybrzeża wschodniego i przy tem obrzuciła wydatnie bombami z widocznym dobrym skutkiem fabryki, piece fabryczne i urządzenia kolejowe koło Middlesborough i Stockton, zakłady fabryczne koło Sunderland, ufortyfikowany wybrzeżny punkt Hartlepool, baterye wybrzeżne na południe rzeki Tees, oraz angielskie okręty wojenne u wejścia do Firthof Forth. Wszystkie okręty powietrzne, mimo gwałtownego ostrzeliwania ich, powróciły do ojczystych portów, z wyjątkiem »L XX«, który wskutek silnego południowego wiatru został zapędzony w kierunku północnym; groziło mu niebezpieczeństwo od morza i koło Stavanger straciliśmy go. Cała załoga została wyratowana.

Dnia 3 maja po południu zaatakował jeden z naszych okrętów powietrznych marynarki angielską bateryę wybrzeżną koło Sandwich na południe od ujścia Tamizy, oraz stacyę lotniczą na zachód od Deal z dobrym skutkiem.

Na morzu Bałtyckiem.

Także na morzu Bałtyckiem była działalność naszych hydroplanów żywą. Eskadra hydroplanów obrzuciła ponownie bombami rosyjski okręt liniowy »Sława« i nieprzyjacielską łódź podwodną w Moonsund, przyczem osiągnęła celne strzały.

Nieprzyjacielski atak powietrzny.

Nieprzyjacielski atak powietrzny na naszą stacyę wybrzeżną Pissen nie spowodował żadnej wojskowej szkody.

Walka łodzi podwodnej z samolotem.

Jedna z naszych łodzi podwodnych zestrzeliła dnia 30 kwietnia koło flandryjskich wybrzeży angielski samolot. Załogę tego samolotu wziął na pokład nieprzyjacielski kontrtorpedowiec.

Szef sztabu admiralicyi marynarki.

Walki lotnicze na froncie włoskim.

(Od własnego korespondenta wojennego).

Główna kwatera wojenna, 4 maja.

Włoskie dzienniki przestały już przechwalać się przewagą swojej floty powietrznej nad flotą powietrzną armii austro-węgierskiej. Bez wątpienia włoska flota powietrzna jest dobra, o jakiejkolwiek jednak jej przewadze nie może być mowy. Dowodem tego są sukcesy, osiągnięte przez naszych lotników w walkach powietrznych, jakie wczoraj rozegrały się na froncie włoskim, o czem doniósł już komunikat oficyalny. **Jeden z nieprzyjacielskich aparatów lotniczych został przez nas zestrzelony, podczas gdy nasi lotnicy, zarówno z eskadry morskiej, jak i lądowej, obrzucili ze skutkiem bombami włoski obóz, urządzenia portowe portowe i fabryki.** Ponieważ zaś lotnicy włoscy nie odnieśli żadnych sukcesów, przeto musieli nieco przesadzić. — Wartość włoskich sprawozdań jest zresztą dawno znana.

Trembiński.

Straty we włoskim korpusie oficerskim.

Lugano, 5 maja.

Wedle doniesień prasy włoskiej, włoski korpus oficerski stracił dotąd 3.008 ludzi w zabitych, w tem 5 generałów, 166 oficerów sztabowych, 544 kapitanów i 2.293 oficerów niższych stopni.

Zabiegi włoskie o pożyczkę.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 5 maja.

Dzienniki tutejsze donoszą z Zurychu:

Wedle doniesień »Zürcher Ztg.«, **Włosi czynią w Londynie usilne zabiegi o przyznanie im kredytu bankowego w kwocie 20 milionów funtów, celem zapłacenia dostaw węgla i środków żywności, zakupionych w Anglii.**

Car przyrzeka Serbii Macedonię.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 5 maja.

»Die Zeit« donosi z Genewy: Paryski »Temps« dowiaduje się z Petersburga:

Serbski prezydent ministrów Pasicz, który bawi obecnie w Petersburgu, **otrzymał od cara przyrzeczenie, iż Serbia otrzyma bułgarską Macedonię.**

Stracenie generała rosyjskiego za szpiegostwo.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Sofia, 5 maja.

Donoszą tu z Petersburga:

Generał rosyjski Miczencew został w Petersburgu stracony za szpiegostwo.

Studenci rosyjscy wobec wojny.

Stokholm, 5 maja.

Odezwa rosyjskich władz wojskowych, wystosowana do studentów wyższych zakładów naukowych, by dobrowolnie wstępowali do wojska jako aspiranci oficerscy, **nie odniosła najmniejszego skutku.** Wobec tego **car wydał ukaz, zarządzający wcielenie tych studentów do 14 szkół oficerskich na podstawie losowania.** I to jednak zarządzenie nie odniosło większego skutku. Władze uniwersyteckie doniosły bowiem, że z 2.412 studentów **998 wyjechało do Petersburga,** a miejsce ich pobytu jest nieznane. Z instytutów technicznych zgłosiło się zaledwie 316 studentów na ogólną liczbę **1.479** studentów.

Stefan Żeromski.

Zamieć.

11 (Ciąg dalszy.)

Baronowa świdrowała obudwu sowiemi oczyma. Jakieś nieprzyjazne półuśmiechy przewijały się po jej wargach, odsłaniając szeregi białych, wstawionych zębów. Rzucała spojrzenia niemal pokorne, te znowu badawcze i sondujące. Uśmiechała się i marszczyła groźnie. Stary Ogrodyniec czekał w milczeniu, cierpliwie i z uszanowaniem. Od wewnętrznej, niewidzialnej emocyi okulary zjeżdżały niepostrzeżenie z garbu między oczyma w wyrwę nosa. Co pewien czas sapał, w sekrecie. Baronowa Halfsword wstała i nacisnęła krążek dzwonka.

We drzwiach ukazała się potężna postać lokaja. Syknęła:

— Podać wino!

— My musimy bardzo — bardzo śpieszyć... — usprawiedliwiał się Ogrodyniec, szastając nogami po gazetach.

— In vino veritas! — rzekła decydująco poliglotka.

Zanim zjawił się »bizon«, niosąc na tacy butelkę Moët de Chandon, kieliszki i biszkopty, baronowa najwidoczniej rozmyślała nad powzięciem decyzyi. Gdy nalewał i stał pochylony nad jej kieliszkiem, rzekła w kierunku Ogrodyńca, poprzez plecy lokajskie:

— W każdym razie nie więcej nad pięćdziesiąt!

— Pięćdziesiąt! — z udanem zdumieniem mówił stary giełdziarz.

— Ostatnie słowo!

— Skoro pani baronowa chce tracić... Gdy będziemy akcye Uj-Kahul sprzedawali po ośmset, dziewięćset, będę twardy! Nie sprzedam ani jednej!

Powiedziawszy to, starzec począł wolno sączyć wino w czeluść workowatej gardzieli i zagryzać biszkoptem, rozsypując okruszyny na wszystkie strony. Dawał baronowej, która piła wielkimi haustami, dolewała do pełna i znowu piła, — jakieś bardzo oględne znaki porozumienia. Ona wciąż zaprzeczała ruchem głowy. Nienaski nie chciał przeszkadzać tej wymianie sygnałów. Siedział ze spuszczonemi oczyma, z rękami splecionemi. Przez jego serce przewijało się najcichsze, najsekretniejsze westchnienie:

— Daj mi zmysł gronostaja, żebym tędy mógł przejść czysto, żebym się nie zwalał, żebym był sobą, żebym zawsze był przy Tobie! O, Boże! Daj mi przeczucie, gdzie łotrostwo!

Z tych refleksyj zupełnie nie giełdowych obudziła go refleksya starego pana:

— Komu w drogę, temu czas!

Szastając nogami, jak to było w modzie u młodzieży za czasów wojny krymskiej, żegnał baronową. Ryszard musiał znowu uścisnąć jej koślawą łapę. Gdy już siedzieli w automobilu, nachylił się ku staremu znawcy i szczerze zapytał:

— Proszę pana, mam wiele wdzięczności za okazane mi zaufanie, za obietnicę pomocy na tej bądź co bądź śliskiej drodze. Muszę o jedno zapytać otwarcie i prosić o zupełnie szczerą odpowiedź.

— Proszę.

— Dla czego mi pan zaufał do takiego stopnia przy pierwszem bliższem poznaniu? Jest to dla mnie bardzo dziwne.

— Ja pana znam bardzo dawno, choć pan o tem nie wie, — śmiał się wyga w swe niepoważne wąsiska — Notuję w pamięci co ważniejsze sprawy. Nie sypiając po nocach, przypominam rzeczy widziane, przepowiadam sobie zdarzenia, zestawiam ze sobą ludzi rozmaitych. Słyszałem, co o panu mówili zwolennicy, co przeciwnicy, co wrogowie, co oszczercy. Cieszyłem się, że ta sama w nas krew... Nadto — jestem stary człowiek. Wiele twarzy widziałem i znam się na twarzach ludzkich. Od pierwszego wejrzenia nabieram sympatyi, albo antypatyi, ufności, albo ostrożności, nieraz trwogi. Było tak w tysiącu wypadków. Zrobiłem nie mały majątek, kierując się w wyborze i stosunkach ryzykownych z ludźmi tylko tym wskaźnikiem instynktu. Niech pan będzie spokojny. Wszystko jest w porządku.

— Cieszy mnie ta dobra opinia.

— Przystępujemy teraz do roboty. Na pierwszy raz będzie pan kupował akcye Uj-Kahul dla siebie. W przyszły wtorek będzie je pan nabywał dla mnie. Wtedy wręczę panu należną kwotę w gotówce. Będzie pan miał nie tylko prowizyę, lecz i procent doraźny od każdej akcyi nabytej. O cóż chodzi?

— Zgadzam się.

— Nie czas teraz na nic innego, prócz uwagi. Gdy wyjedziemy na ulicę Quatre-Septembre, każę stanąć. Pan wysiądzie i sam pójdzie na giełdę. Ja zajadę z paradą i wysiądę oddzielnie. Będę tam ostentacyjnie czynił na szkodę Uj-Kahul. Nie będziemy się tam witać ani żegnać.

Automobil skręcił z wielkich bulwarów i gnał w kierunku giełdy. W pewnem miejscu stary pan dał umówiony znak szoferowi. Nienaski wysiadł i poszedł piechotą w zwartym tłumie. Wszedł po schodach i wolno mijał hałasującą kulisę. Nasłuchiwał. Patrzał. Minął przedsionek. Jakiś gruby, stary człowiek wydobywał ze siebie jakgdyby bek całą gardzielą:

— Uj-Kahul! Uj-Kahul!

— Otóż to! Twoja się rola zaczyna, faktorze aferzystów... — mruknął do siebie Nienaski.

Niedbałym ruchem dotknął ramienia owego grubego człowieka.

* * *

Rano wychodził za interesami, na giełdę i do swych nowych sprzymierzeńców, — pana Ogrodyńca i baronowej Halfsword. Wieczorami oddawał się w dalszym ciągu pasyi poszukiwania. Te wytrwałe i nieustanne śledztwa stanowiły jednakże dobrą metodę, gdyż uwieńczone zostały nareszcie, po sześciu blizko tygodniach, dobrym, — a raczej fatalnym, — skutkiem. Pewnego wieczora, dżdżystego, jak większość wieczorów paryskich, Nienaski kupił trzyfrankowy promenoir do Folies-Bergeres i nudził się tam przez kilka godzin, patrząc na jakąś czysto francuską revue, gdzie ośmieszano osobistości wybitne w rządzie, prasie, świecie, literaturze i teatrze. Nic go to wszystko nie obchodziło, to też miał zamiar wynieść się przed końcem widowiska. Błądził po sali tam i sam, spoglądając według swego zwyczaju w krzesła, ukryte w głębi amfiteatru, oraz na wysokiej galeryi. Tak już przywykł do bezskuteczności poszukiwań, że czynił to raczej z nałogu, czy obowiązkowości względem własnego postanowienia. Stał właśnie z lewej strony sali, nie patrząc na głupstwa sceny. Mierzył oczyma twarze piękne i brzydkie. Wtem pewien profil zmusił go do wzdrygnienia od stóp do głów, — uderzył weń, jak dzika burza radości. Zawiedziony tylekroć, Ryszard nie ufał już oczom. Znał te złudzenia bardziej duszy, niż ciała, które prawdziwie nieraz kazały wzrokowi widzieć postać nieistniejącą. To też sprawdzał teraz pokusę z uwagą, z badawczością, ze ścierpniętemi stopami i dłońmi, z zimnem lodowatem w sercu.

To jednak była niewątpliwie Xenia.

(C. d. n.).

Trzeci Maja w Warszawie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 5 maja.

We środę, za pozwoleniem generał-gubernatora, odbyły się we wszystkich większych miastach niemieckiego obszaru okupacyjnego Polski publiczne uroczystości z okazyi 125 rocznicy uchwalonej przez Sejm polski i zatwierdzonej przez króla Stanisława Augusta Konstytucyi polskiego państwa.

Szczególnie odświętnie obchodzono uroczystość **w Warszawie**. O godz. 8 rano odbyło się pod przewodnictwem **księcia Lubomirskiego**, wspólnie ze specyalnym komitetem obchodowym, uroczyste **posiedzenie Komitetu Obywatelskiego**. W godzinę później celebrował ks. arcybiskup **Kakowski** w katedrze nabożeństwo pontyfikalne.

Około godz. 11 przed pol. ruszył z katedry przez główne ulice miasta **pochód uroczysty**, w którym wzięło udział **około 250.000 osób**. Pochód trwał około pięciu godzin. W pochodzie wzięli udział zastępcy duchowieństwa katolickiego i ewangelickiego, rabini, dalej ciała nauczycielskie, uczniowie wszystkich szkół, profesorowie i słuchacze uniwersytetu i techniki, dalej deputacye wszystkich warszawskich stowarzyszeń politycznych, literackich, socyalnych i gospodarczych związków. Specyalną grupę tworzyli **weterani walk wolnościowych w roku 1863**. W pochodzie wzięły udział **kapele muzyczne**, które w różnych punktach miasta **odegrały polskie pieśni**. Pochód rozwiązał się koło dworca wiedeńskiego.

Wszystkie ulice przyozdobiono flagami o barwach narodowych i polskiemi odznakami i zapełniły je gęste tłumy ludności. Porządek utrzymywała wszędzie wzorowo miejska milicya.

Podczas gdy pochód przeciągał jeszcze ulicami miasta, udała się w południe deputacya Komitetu uroczystościowego, złożona z posła do Dumy Lempickiego, prałata Chełmickiego, księcia Radziwiłła i prof. Pomorskiego, do generał-gubernatora Beselera, by mu złożyć imieniem obywateli miasta Warszawy podziękowanie za pozwolenie urządzenia uroczystości.

O godz. 5 po pol. odbyły się **w 96 lokalach Warszawy zgromadzenia, na których** wygłoszono odczyty o Konstytucyi z r. 1791. Najuroczyściej wypadło zgromadzenie w sali Filharmonii, na którem poseł do Dumy **Lempicki** i prałat **Chełmicki** wygłosili przemowy.

Wieczorem odbyły się we wszystkich teatrach Warszawy uroczyste przedstawienia.

Od roku 1815 po raz pierwszy mogła Warszawa tak uroczyście święcić ten dzień. Rząd rosyjski nigdy nie pozwolił na podobne uroczystości. Gdy przed 25 laty z okazyi setnej rocznicy ogłoszenia konstytucyi w Polsce uroczystość chciano obchodzić, uwięziono w Warszawie manifestantów, zwłaszcza studentów i odstawiono do cytadeli. Dziś minął dzień uroczysty we wzorowym porządku i pozostawił u ludności jak najmilsze uczucie.

»Czas« otrzymał wczoraj w drodze prywatnej o uroczystości Trzeciego Maja w Warszawie następujące informacye:

Obchód Trzeciego Maja odbył się w Warszawie w sposób nadzwyczaj uroczysty i we wzorowym porządku. Obchód rozpoczął się nabożeństwem polowem, odprawionem w ogrodzie botanicznym, gdzie kazanie wygłosił ks. Szlagowski.

Główne nabożeństwo o godz. 10 odprawił w katedrze ks. arcybiskup Kakowski; podniosło i patryotyczne kazanie wygłosił ks. Nowakowski. Po mszy św. wyruszył olbrzymi pochód przez Krakowskie Przedmieście i Nowy Świat. Na czele pochodu duchowieństwo katolickie, potem pastorowie protestanccy, dalej rabini. Następnie szli ks. Zdzisław Lubomirski z przedstawicielami zarządu miejskiego, rektorowie i profesorowie uniwersytetu, politechniki, główna Rada opiekuńcza i reprezentanci stronnictw i zgrupowań politycznych, szkoły średnie i ludowe, cechy, związki zawodowe i tłumy publiczności. Ilość uczestników obliczają na przeszło 200.000. Porządek utrzymywała wyłącznie milicya, która jednak nie miała sposobności interweniować. W ogólności porządek był wzorowy, a postawa tłumów wywołała podziw władz niemieckich. Operatorzy, rozstawieni w różnych punktach miasta, robili zdjęcia kinematograficzne.

Samorząd lokalny w okupacyi niemieckiej.

(Korespondencya „Nowej Reformy".)

Warszawa, w kwietniu.

II.

Wielce znamienną, ze względu na uprzejmy ton i argumentacyę, pomimo ostatecznej odmowy, była odpowiedź szefa administracyi w warszawskiem gen. gubernatorstwie von Kriesa, na memoryał wniesiony przeciw nowej ustawie powiatowej w okupacyi niemieckiej. Odpowiedź ta opiewa:

Do Jaśnie Oświeconego Księcia Pana Czetwertyńskiego w Warwie.

Warszawa, 20 marca 1916.

Szef administracyi warszawskiej
przy generalnem gubernatorstwie
G. Nr I B. 4208.

Na przedłożony mi memoryał szeregu przedstawicieli wielkiej własności polskiej, w którym podniesiono wątpliwości przeciwko natychmiastowemu przeprowadzeniu ustawy o okręgach w generalnem gubernatorstwie warszawskiem z 22 stycznia 1916, Dziennik rozporządzeń Nr. 20, odpowiadam najuprzejmiej co następuje:

Jakkolwiek nie zapoznaję, że przedłużanie się stanu wojennego, niewyjaśniona jeszcze przyszłość polityczna kraju i inne względy mogą dawać podstawę przedstawionym wątpliwościom pewnej części polskich obywateli ziemskich, czy też ustawa o okręgach odpowiada celowi, to jednak wyrażone w memoryale życzenie, aby wprowadzenie ustawy odłożone zostało na czas późniejszy, przeocza, że przy ustawie o okręgach nie chodzi bynajmniej o projekt, przygotowany dopiero przez niemiecki rząd okupacyjny, ale o ustawę, w wymaganym porządku opublikowaną i wchodzącą już w wykonanie. Ustawa o okręgach została przez pana generalnego gubernatora po dokładnem rozważeniu okoliczności wydana, obecnie zaś będzie przeprowadzona z życzliwem uwzględnieniem warunków, ale też i stanowczo. Co do poszczególnych wywodów memoryału zauważam jaknajuprzejmiej, co następuje:

Pogląd, jakoby prawa gminy wskutek wprowadzenia ustawy o okręgach były uszczuplone, jest niesłuszny, ustawa o okręgach nie narusza bowiem najzupełniej ani organizacyi ani zakresu zadań gmin. Uwaga, że zakres zadań gminy jest obszerniejszy, niż takiż okres nowych związków gminnych i wyprowadzony z tego wniosek, że ta nowa organizacya nie była potrzebną, nie docenia, zdaje mi się, wagi wyższych związków komunalnych. I w Niemczech, i w krajach zachodnio-europejskich zakres zadań gminy jest najobszerniejszy, i obejmuje prawie wszystkie dziedziny publicznej działalności, które nie są wyraźnie zastrzeżone państwu albo wyższym związkom komunalnym. Gminy jednak są z powodu swej zbyt małej rozległości tak w Polsce, jak i w zachodniej Europie, niezdolne spełniać szeregu zadań, do których państwo się nie nadaje, które atoli w interesie zdrowego rozwoju gospodarczego muszą być spełnione.

Ustawa o okręgach przekazuje nowym okręgowym związkom komunalnym w pierwszym rzędzie zadania z dziedziny budowy dróg sztucznych, z dziedziny sanitarnej, rozszerzonej opieki nad ubogimi, melioracyi rolnej. Stan kraju wówczas, zanim go obsadziły wojska niemieckie, szczególnie w dziedzinie budowy dróg, dowodzi niezbicie, że ani gmina ani wspomniane na końcu memoryału komitety drogowe nie dorastały do swego zadania.

Wskutek wielkich dotacyj, przekazanych okręgom i obficie płynących dochodów z monopolów, okręgi zdołają przypuszczalnie zadania im poruczone, zwłaszcza w dziedzinie pomocy dla rodzin rezerwistów, spełnić bez znaczniejszego eksploatowania podatków bezpośrednich. To ostatnie będzie tylko wówczas koniecznem, jeśli okręg ujmą w swe ręce ulepszenia gospodarcze za pomocą budowy dróg, melioracyj itd. W tym wypadku, jestem o tem stanowczo przekonany, i ludność włościańska nader rychło pojmie, że nowe urządzenie przynosi jej prawdziwą korzyść i chętnie ponosić będzie podatki, wychodzące jej na dobre, a uchwalone przez jej przedstawicieli.

Jest to zupełnie słuszne, iż kilka postanowień, które zostały wprowadzone ze względu na stan wojenny, nie dają ludności samorządu w takim stopniu, w jakimby go za czasów pokoju mogła otrzymać. Nie wątpię jednak, że po dłuższej wspólnej pracy zakwestyonowane postanowienia będą zbędnemi. Już obecnie ludność wiejska przez urządzone przezemnie w instrukcyi wykonawczej zgromadzenia prezentacyjne, faktycznie choć nie prawnie, wybrała swoich przedstawicieli. Osoby, prezentowane na pierwszem miejscu, zostały przezemnie prawie bez wyjątku mianowane delegatami (posłami).

Mam przekonanie, że po przezwyciężeniu pierwszych trudności zgodna wspólna praca wielkiej własności i włościaństwa w zebranych okręgowych i wybranych przez zebranie okręgowe stałych komisyach, rozprószy nieufność, jaką obecnie jeszcze objawia ludność wiejska i w ten sposób myśl ustawy okręgowej, ażeby odpowiednie żywioły na wsi zaprządz do samorządu, będzie zrealizowana. Liczę przytem na rozumną pomoc ze strony interesowanej tu w pierwszym rzędzie wielkiej własności ziemskiej.

Proszę Jaśnie Oświeconego Księcia Pana odpowiedź tę zakomunikować współpodpisanym na memoryale.

Podp. von Kries.

KRONIKA.

Kraków, 5 maja.

Wiosna przyszła już do nas w całej swej krasie, drzewa owocowe pokryły się wspaniałem, białem kwieciem, szczególnie czereśnie i wiśnie, na plantach, okrytych zielonością wiosenną, zakwitły bzy i kasztany. Dzień wczorajszy był niezwykle ciepły i słoneczny, a na plantach rojno było i gwarno aż do samego wieczora. Od dwóch dni cieszą się też niezwykłą frekwencyą letnie kawiarnie, na które publiczność z utęsknieniem czekała. Oby tylko pogoda ustaliła się na dobre, na co, niestety, barometr nie wskazuje.

Tydzień Czerwonego Krzyża. Otrzymujemy następujący komunikat: Dzisiaj dokonana będzie zbiórka pieniężna na cele Czerwonego Krzyża w znaczniejszych, a poprzednio już wymienionych, lokalach kawiarnianych i restauracyjnych i cukierniach krakowskich. Sekcya zbiórki publicznej zwraca się z gorącą prośbą do właścicieli oraz zarządców powyższych lokali, ażeby w zamierzonej akcyi użyczyli paniom komitetowym poparcia.

Spodziewać się należy, że zarówno humanitarny cel, jako też znane z dotychczasowej życzliwości uprzejme stanowisko w podobnych akcyach właścicieli kawiarń, restauracyj i cukierń, przyczyni się do dalszego pomyślnego wyniku w składkach na rzecz »Tygodnia Czerwonego Krzyża«.

Sklep Czerwonego Krzyża w Krakowie. W listopadzie ubiegłego roku zorganizowała się w Krakowie na nowo sekcya opieki szpitalnej Czerwonego Krzyża pod protektoratem p. Amalii Kukowej. Prezesurę tej sekcyi objęła księżna Pawłowa Sapieżyna a jako zastępczynie wybrano p. prezydentową Leową i p. prezydentową Ujejską. Szereg pań krakowskich rozpoczął natychmiast humanitarną akcyę, mającą na celu przynieść pociechę rannym lub chorym żołnierzom w chwilach cierpienia. Oprócz biblioteczek „Czerwonego Krzyża" zorganizowano planowe odwiedziny chorych i rannych żołnierzy, a nadto założono w niektórych szpitalach krakowskich małe warsztaty, w których żołnierze-rekonwalescenci wykonują zależnie od swego uzdolnienia rozmaite prace. Z tych szpitali wychodzą wykonane gustowne wyroby koszykarskie, roboty sznurkowe jak torebki damskie itp., różne malowanki, ręcznie kolorowane kartki z widokami, wycinanki, roboty płeczkowe, pudełka, wreszcie metalowe wyroby ze srebra i aluminium. Rekonwalescenci wykonują w tych warsztatach także kwiaty sztuczne oraz efektowne malowanki na gipsie. Wszystkie te miłe wyroby żołnierskich dłoni oglądać i zakupywać można przez cały Tydzień Czerwonego Krzyża w sklepie „Czerwonego Krzyża" w Rynku na linii C—D w dawnym lokalu „Gafoty". W sklepie tym jest urządzona wystawa wykonanych robót żołnierskich, oglądana z zainteresowaniem przez publiczność.

Zwracamy uwagę na te prace, które ze wszech miar zasługują na poparcie ze strony ogółu mieszkańców Krakowa, nadmieniając, że wystawa kończy się w dniu 6 bm. tj. wraz z tygodniem Czerwonego Krzyża. Nabyty przedmiot zasili fundusze Czerwonego Krzyża, a równocześnie będzie miłą pamiątką Tygodnia Czerwonego Krzyża.

Stacya zborna Legionów w Krakowie. Otrzymujemy następujący komunikat: Z dniem 1 b. m. utworzona została w Krakowie przy c. i k. komendzie twierdzy personalna stacya zborna Legionów polskich, mieszcząca się w koszarach Franciszka Józefa przy ulicy Rajskiej. Komendantem stacyi zamianowany został oficer placu Legionów w Krakowie p. porucznik Stefan Żerański, a do pomocy jemu przydzieleni zostali oficerowie Legionów: podporucznik Bronisław Romaniszyn, chorąży Władysław Kulczycki i chorąży Tadeusz Witkowski. Zadaniem stacyi jest zbieranie legionistów, uzdrowieńców, wypuszczanych ze szpitali, znajdujących się w obwodzie c. i k. komendy wojskowej krakowskiej (Tarnów, Nowy Targ, Zakopane, Nowy Sącz, Krynica), oraz prowadzenia bardzo ścisłej ewidencyi przebywających w obwodzie komendy wojskowej legionistów.

Tamże znajduje się biuro meldunkowe dla przejezdnych oficerów Legionów i legionistów.

Czyszczenie rur wodociągowych. Magistrat ogłasza: Po przepłukaniu sieci rurociągów wodociągowych w dzielnicach: pierwszej, trzeciej, czwartej i piątej, rozpocznie zarząd wodociągu miejskiego z dniem 9 maja b. r. w dalszym ciągu czyszczenie sieci, a mianowicie we wschodniej części miasta, między ulicą Andrzeja Potockiego, Lubicz, Bosacką, Lubomirskich i Rakowicką, a z drugiej strony od ulicy Andrzeja Potockiego wzdłuż ul. Wielopole, tudzież w dzielnicach dziewiętnastej i dwudziestej.

Następnie w dniu 11 maja czyszczenie obejmie rurociągi w dzielnicy drugiej, w części dzielnicy trzeciej, między ulicą Zwierzyniecką a Wisłą, w części dzielnicy szóstej między ulicą Wielopole, św. Gertrudy, św. Sebastyana i Dietlowską, oraz w całej dzielnicy siódmej i ósmej.

Dnia 13 maja przepłukane zostaną rurociągi w dzielnicach: dziewiątej, dziesiątej, jedenastej, dwunastej i trzynastej, a dnia 15 maja w dzielnicy dwudziestej drugiej (Podgórze).

Czyszczenie rurociągów odbywać się będzie każdorazowo w godzinach popołudniowych między godziną 2 a 6. Czynność ta spowoduje chwilowe zmącenie, które ustąpi po przepłukaniu rurociągów w podanych częściach miasta.

Wyprawa na gniazda gawronie. Wczoraj po południu straż ogrodów miejskich podjęła energiczną akcyę przeciwko licznym gniazdom gawronim, mieszczącym się na drzewach obok teatru miejskiego. Nie pomogło rozpaczliwe krakanie stada gawronów, drzewa z gniazd oczyszczono i w ten radykalny sposób wyewakuowano z plant krzykliwych gości, którzy przeraźliwem krakaniem denerwowali przechadzającą się publiczność. Akcya udała się w zupełności i minęła bez wypadku. Przed kilku laty, jak kronika dawniejsza notuje, strażnik, usuwający gniazda gawronie z drzewa na plantach przed hotelem Krakowskim, spadł ze znacznej wysokości na ziemię i złamał rękę, wskutek czego gmina zmuszona była przyznać mu dożywotnią rentę.

Kradzieże domowe. Od pewnego czasu grasuje po Krakowie szajka złodziei, która zakrada się do zamkniętych mieszkań i zabiera, co jej wpadnie pod rękę. Zapiski policyjne notują codziennie po kilka wypadków kradzieży. Wczoraj skradziono Róży Nadlowej przy ul. Sebastyana pod l. 7 garderobę, p. Zenonowi Sokolnickiemu przy ul. Jabłonowskich pod l. 6 złoty zegarek z łańcuszkiem, Auguście Praetzlowej przy ul. Grodzkiej pod l. 40 nowe bucíki; nadto zanotowano kilka wypadków kradzieży w dzielnicy Kazimierz.

Z sali sądowej. Wczoraj w krajowym sądzie karnym w Krakowie, pod przewodnictwem radcy dra Olszewskiego, odbyła się rozprawa przeciwko p. W. Peiperowej, właścicielce hotelu »City« i portyerowi w tym hotelu J. Michurze, oskarżonym o występek przeciwko bezpieczeństwu życia. Mianowicie kupiec lwowski, Izydor Zimmerman, w styczniu b. r. uległ w tym hotelu nieszczęśliwemu wypadkowi. Chciał on dostać się windą z parteru na III. piętro do swojego pokoju. Korytarz koło windy nie był oświetlony, a klucz od windy znajdował się we drzwiach, które do niej prowadziły. Zimmerman sądził, że winda się znajduje na dole i otworzył kluczem drzwi, aby wyjechać w górę, tymczasem winda znajdowała się wówczas na III. piętrze, a Zimmerman wpadł na dół do otworu, około 3 metry głębokiego. Skutki tego wypadku okazały się fatalne, gdyż Zimmerman pokaleczył się bardzo ciężko i w kilka dni później umarł w krakowskim szpitalu św. Łazarza.

Na rozprawie oskarżona broniła się, tłomacząc, że zarząd hotelu i windy oddała swoim portyerom, wobec czego za wypadek nie odpowiada, portyer zaś tłomaczył się, że stało się to bez jego winy. Rozprawę odroczono celem przeprowadzenia wizyi lokalnej w hotelu »City« w obecności znawcy elektro-technika i przesłuchania świadków, wreszcie zasięgnięcia opinii władz przemysłowych, kto za zarząd hotelu był odpowiedzialny.

Oskarżonej bronił profesor dr Rosenblatt, portyera dr Bader, stronę poszkodowaną zastępował adwokat dr Brill ze Lwowa.

Falszywy alarm. Wczoraj po południu około godziny 2 zaalarmowano krakowską straż pożarną, iż w realności pod L. 16 przy ulicy Kochanowskiego wybuchł ogień. Natychmiast udały się na miejsce wypadku dwa samochody pożarne; na miejscu okazało się, że zapalił się tylko stary dywan, leżący obok piwnicy. Ogień ugaszono, zanim straż przybyła.

Z kraju.

Subwencye dla Stowarzyszeń opieki nad młodzieżą rękodzielniczą. Rada szkolna krajowa w Białej przypomina, iż Stowarzyszenia opieki nad młodzieżą rękodzielniczą, o ile pragną uzyskać subwencyę państwową na rok 1916/17, winny w myśl reskryptu ministeryalnego z dnia 30 października 1913 roku wnieść podania o zasiłek najpóźniej do dnia 30 września b. r. Do prośby dołączyć należy kartę katastralną, przepisaną przez ministerstwo robót publicznych wraz z opinią instruktora Stowarzyszeń przemysłowych.

Oświęcim, 2 maja. (Tydzień „Czerwonego Krzyża". — Subskrypcya na IV pożyczkę wojenną. — Rocznica 3 Maja). **Zainaugurowana przez p. starostę Doschota akcya na rzecz Czerwonego Krzyża jest już w pełnym toku.** W mieście zawiązał się pod przewodnictwem burmistrza p. Romana Mayzla komitet, który rozdzielił pomiędzy siebie czynności na cały tydzień. Burmistrz wydał do mieszkańców gorącą odezwę, podkreślając, że wspomniane Towarzystwo spełniło w obecnej wojnie zadanie wprost olbrzymich rozmiarów i że na dalszą owocną pracę są mu potrzebne bardzo znaczne środki pieniężne. Uproszone panie sprzedają przy stolikach odznaki „Czerwonego Krzyża", a dziatwa szkolna zbierać będzie do puszek dobrowolne datki. W niedzielę 7 maja odbędzie się w sali Zakładu Salezyańskiego przedstawienie z urozmaiconym programem, który wykonują dzieci szkolne z podmiejskiej gminy Brzezówki. Do gmin w tutejszym powiecie rozesłane też zostały gorące odezwy. Spodziewać się należy, że mieszkańcy miasta i powiatu w rzetelnem zrozumieniu wielkich zadań, jakie ma Towarzystwo do spełnienia, złoży na te cele znaczne ofiary. Datki zebrane w pierwszych dniach w samym Oświęcimie wykazały w dochodzie około 3000 koron, kwotę, jak na nasze stosunki, bardzo znaczną.

Niemniej subskrypcya na rzecz IV pożyczki wojennej zapowiada się tutaj dobrze; na poprzednią pożyczkę subskrybowano u nas około ćwierć miliona koron.

Święcenie rocznicy nadania wiekopomnej konstytucyi odroczono — data odbycia tej uroczystości nie jest jeszcze przez powiatowy Komitet narodowy ustaloną.

To samo dotyczy dobrowolnych składek na rzecz Towarzystwa Szkoły ludowej.

Przemyśl, 30 kwietnia. (Odbudowa powiatu. — Obce firmy).

W powiecie przemyskim jest ogółem 43 wsi spalonych i zniszczonych wypadkami wojennymi. Praca nad ich odbudową natrafia z natury rzeczy na liczne przeszkody. — Wielu miejscowości ze względu na ich strategiczne położenie, zupełnie jeszcze odbudowywać nie można. Na razie wystawiono 250 baraków, a 1.000 rodzin (po cztery w jednym baraku) znalazło już w nich pomieszczenie (pozostaje jeszcze 6.000 rodzin ewakuowanych); rozpoczęły też pracę w powiecie trzy pługi parowe. Staraniem Towarzystwa »Dobry Pasterz«, z biskupem Fischerem na czele, stanęły trzy kościółki barakowe, a to: w Wyszatycach, Ujkowcach, ostatni w Wiłoszyńcach.

Utworzył się w Przemyślu komitet mężów zaufania dla popierania krajowej akcyi przemysłowo-rękodzielniczej na polu odbudowy. Ze smutkiem tu dodać należy, że odbudowę wysadzonych mostów na Sanie w Przemyślu prowadzą także obce przedsiębiorstwa.

Komendant miasta Lwowa, generał Riml, powrócił już z Wiednia do Lwowa.

Prezydent Rutowski w Kazaniu. Jak donosi »Wiek Nowy«, onegdaj nadeszła do jednego z urzędników magistratu lwowskiego wiadomość, że prezydent dr Tadeusz Rutowski od połowy miesiąca marca b. r. przebywa w Kazaniu.

Zbiórka na Czerwony Krzyż we Lwowie. Zbiórka niedzielna we Lwowie na Czerwony Krzyż przyniosła 10,373 K 80 h. Święcone, urządzone w niedzielę w salach ratuszowych na Czerwony Krzyż, dało przeszło 1000 K.

Lwów wobec 70-lecia urodzin Sienkiewicza. Koło literacko-artystyczne we Lwowie uchwaliło na wniosek prezesa dra Vogla uczcić swego członka honorowego Henryka Sienkiewicza z okazyi jego 70-tej rocznicy urodzin, przypadającej na 5 b. m., adresem, którego zredagowania podjął się Adam Krechowiecki. Adres ten rozesłany będzie do podpisu także innym lwowskim instytucyom naukowym i kulturalnym. Nadto uchwalił wydział Koła literacko-artystycznego urządzić w drugiej połowie maja wielki wieczór artystyczny na dochód głodnych Litwy.

Zarząd gminy miasta Lwowa złożył po 200 K na rzecz T. S. L. i krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża zamiast iluminacyi kartkowej gmachu ratuszowego w dniach 3 i 7 maja 1916 r.

T. S. L. a Koło liter. art. we Lwowie. Członkowie Koła literacko-artystycznego we Lwowie złożyło na fundusz Towarzystwa Szkoły Ludowej 2056 K 97 h.

Ociemniali inwalidzi we Lwowie. Jak donoszą dzienniki lwowskie, zakład dla ciemnych przy ul. św. Zofii zaczął już przyjmować ociemniałych na wojnie żołnierzy. Pierwsza partya, składająca się z 8 ciemnych inwalidów, przybyła do Lwowa w piątek, dnia 28 kwietnia wieczorem. Według telegramu, nadesłanego na ręce inspektora, radcy Kazimierza Radwańskiego, kierownika zakładu, przyjechać ma we środę, dnia 10 b. m., 10 ociemniałych inwalidów w towarzystwie nauczyciela Halarevici'ego i panny Mehlówny. Zakład, a raczej kierownik jego, zaofiarował był w czasie swego pobytu w Wiedniu pomieszczenie na 30 osób, 30 też łóżek przysłano na ten cel. Przyjęto zasadniczo koszt utrzymania dziennego jednego inwalidy na 3 K 20 h, co opłacać ma fundusz ociemniałych w boju inwalidów, resztę dodawać ma zakład ze swoich funduszów; tak zadecydował dyrektor kuratoryi zakładu, hr. Mycielski.

Ekspozytura wojennego Zakładu obrotu zbożem we Lwowie. W tych dniach utworzoną została we Lwowie ekspozytura wojennego Zakładu obrotu zbożem w Białej. Celem tej ekspozytury jest przyjmowanie i rozdział nadchodzących do Lwowa, jako stacyi rozdzielczej, transportów zboża rumuńskiego. Zboże to jest przeznaczone w pierwszym rzędzie do konsumcyi, jednak znaczna część jego oddaną być ma rolnikom na zasiewy wiosenne. Kierownikiem ekspozytury lwowskiej został dr Tadeusz Odzierzyński. Biuro mieści się przy ulicy 29 Listopada L. 31, II. piętro.

Podrożenie chleba we Lwowie. Od wczoraj cena chleba w sklepach miejskich we Lwowie została podwyższona z 63 h na 84 h. Znaczną tę podwyżkę spowodował

wskutek czego zakład aprowizacyjny musi wydawać piekarzom mąkę droższą.

Tyfus plamisty we Lwowie. W ubiegłym tygodniu chorowało we Lwowie 10 osób na tyfus plamisty, z tego 6 wypadków tyfusu miało ognisko w jednym z domów przy ulicy Pilnikarskiej. To też celem radykalnego tłumienia tej choroby w mieście, pospiesza w dane miejsce kolumna sanitarna, złożona z 8 jeńców rosyjskich i kierownika i przystępuje natychmiast do oczyszczenia całego domu, który ulega gruntownej desynfekcyi. Tak samo wszyscy mieszkańcy realności muszą się poddać osobistej desynfekcyi.

Z Królestwa Polskiego.

Minister wojny w szpitalu Czerwonego Krzyża w Kielcach. Z prezydyum krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża komunikują: Dnia 2 b. m. przybył do Kielc w drodze z Lublina do Wiednia minister wojny Krobatin wraz z adjutantem księciem Schwarzenbergiem, oraz szeregiem dygnitarzy wojskowych i zwiedził tamtejszy szpital galicyjskiego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża. Szpital ten, powiększony obecnie do ilości 350 łóżek, przedstawia się okazale, a panująca w nim wzorowa czystość, ład i porządek, niemniej jak dodatnie wyniki lecznicze, zyskały zasłużone słowa pochwały ze strony tak miarodajnej. Ministra wojny przyjęli lekarze Czerwonego Krzyża: lekarz naczelny dr Molkner i drowie Przybylski i Potrzobowski. Minister Krobatin, zadowolony w zupełności z wyniku wizytacyi, wyraził na odjezdnem gotowość jak najdalej idącego poparcia instytucyi.

Częstochowa. (Sprawy aprowizacyjne. — Ceny. Ruch sportowy). Sekcya żywnościowa wydaje kupony, za które otrzymywać można na okres dwutygodniowy na osobę: 27 funtów ziemniaków, 4 śledzie, pół funta kawy, 2 funty ryby, 2 łuty herbaty, 4 łuty sody, ćwierć funta mydła i funt grochu. Ceny wszelkich artykułów, na które jest ustanowiona taksa — jak wyjaśnia rozporządzenie policyi częstochowskiej — nie powinny ulegać żadnym zmianom w walucie niemieckiej, w związku bowiem ze zmianą kursu ulegają jedynie zmianie (obniżce) ceny, oznaczone w walucie rosyjskiej.

Wobec wiosny, niektóre z Towarzystw sportowych: (cyklistów, piłki nożnej itd.) wystąpiły z podaniem do władz niemieckich o pozwolenie zwołania zebrań, które od czasu rozpoczęcia wojny były wzbronione. Towarzystwa te zamierzają urządzić w sezonie bieżącym szereg zabaw z przeznaczeniem dochodu na cele dobroczynne.

Czas letni w generał-gubernatorstwie lubelskiem. Z dniem 1 maja zaprowadzona została w obrębie całego generał-gubernatorstwa zmiana rachuby czasu przez przesunięcie wskazówek zegarów o jedną godzinę naprzód.

Szacowanie szkód wojennych w generał-gubernatorstwie lubelskiem. Główny komitet ratunkowy w Lublinie wydał odezwę, wzywającą do natychmiastowego rejestrowania szkód, poniesionych przez przemysł w obrębie generał-gubernatorstwa. Główny komitet ratunkowy w porozumieniu z Towarzystwem przemysłowców, jako instytucyą, w której rękachześrodkowały się liczne sprawy ekonomiczne całego przemysłu, zorganizował komisyę szacunkową dla ustalenia i oceny strat wojennych naszego przemysłu. Ponieważ ślady zniszczenia zacierają się z dniem każdym, ustalenie strat i ich ocena jest sprawą niezmiernie naglącą. **Wobec tego Towarzystwo przemysłowców zwraca** uwagę na konieczność natychmiastowego przystąpienia do gromadzenia dowodów rzeczowych i dokumentów, na których mogłaby się oprzeć ocena spraw, oraz ustalenie ich charakteru.

Wysoka kara za wywóz nafty. Z Piotrkowa donoszą: Piotrkowski komendant okręgowy skazał mieszkańca Piotrkowa, Pereca Kohna, za wywóz nafty na 15.000 rubli kary lub 5 lat więzienia. — Kohn zapłacił karę.

Praktyczny i korzystny zawód. Istnieje u nas dziedzina pracy zarobkowej, zgoła niewyzyskana, a niesłychanie potrzebna. Zrozumiała od dawna znaczenie jej zagranica, podczas gdy u nas zgoła jest zaniedbana. Oto, co pisze »Kuryer Warszawski«: Roznoszenie i sprzedaż książek, czasopism i rycin ma wielkie znaczenie dla oświaty kraju i stanowi już dzisiaj źródło poważnego zarobku dla licznych pracowników. W celu wyćwiczenia zastępu roznosicieli, którzyby mogli pracować z pożytkiem dla kraju i dla siebie, a zarazem przeciwdziałali roznoszeniu wydawnictw szkodliwych, uniwersytet powszechny organizuje specyalny 6-tygodniowy kurs dla wędrownych sprzedawców książek, czasopism i rycin. Słuchaczami mogą być mężczyźni i kobiety w wieku od lat 18. Kandydaci muszą wykazać przygotowanie w zakresie mniej więcej 4 klas szkoły średniej. Opłata wynosi 1 rb. za cały kurs; kandydaci na słuchaczów składają przy zapisie swój życiorys; liczba miejsc jest ograniczona, nie wszyscy więc kandydaci mogą być przyjęci; po ukończeniu kursu, słuchacze otrzymają świadectwa. Wykłady będą się odbywały trzy razy tygodniowo od godziny 8 do 9 wieczorem.

Dnia 26 kwietnia odbył się w kościele paraf. w Miechocinie ślub p. dra Ludwika Lichoniewicza, sędziego w Tarnobrzegu, z p. Heleną Pokornówną, córką Wiktora i Zofii z Tarnobrzega. 3303

Repertoar teatru miejskiego im. J. Słowackiego.

Piątek, dnia 5 maja: teatr zamknięty.

Sobota, dnia 6 maja: »Judasz z Kariothu«, dramat K. H. Rostworowskiego; występ dyrektora Solskiego.

Niedziela 7 maja po poł.: „Sen nocy letniej", wieczorem: „Dama dworu".

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

Piątek 5 maja: „Gejsza".

Sobota 6 maja: „Dama dworu".

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Kolumnę Legionów: Oddział poczty wozowej i Gródku Jagiell. 18 K 80 h.

Na Legiony: Adela Schmidl 6 K jako procent z pensyi emeryt.; Anna Schmidl 5 K jako procent z płacy naucz.; Helena Krasuska 2 K z pensyi wdowiej; Kazimierz Bartmański 20 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Wiesław G. 20 K uzbierane przy sposobności przedstawienia amatorskiego; N. N. 6 K; urząd pocztowy w Wadowicach 25 K (i 25 K na inny cel); Janina Judejkowa 30 K; za pośredn. Romana Kosiby: Henryk Kwieciński, Odziomek i Kosiba po 1 K, Schlauer, X. X. i Folga po 2 K, razem 9 K.

Dla staruszki M. R.: M. K. 4 K.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami: Urząd pocztowy w Wadowicach 25 K.

Na Czerwony Krzyż: Janina Judejkowa 31 K 25 h

Z Warszawy.

1 maja.

(Organizacya „Macierzy szkolnej". — Rada szkolna. — Reorganizacya teatrów. — Niedole aprowizacyi).

Wczoraj odbyły się pierwsze posiedzenia władz wznowionej polskiej Macierzy szkolnej, wybranych na zebraniu organizacyjnem członków tej instytucyi oświatowej. Na posiedzeniu członków zarządu polskiej Macierzy szkolnej wybrano na prezesa p. Franciszka Radoszewskiego, na wiceprezesów pp.: Adama hr. Ronikiera i prof. Józefa Wierusz-Kowalskiego, na skarbnika dra Rządą, na sekretarzy pp.: Wojciecha hr. Rostworowskiego i Ignacego Balińskiego.

Na posiedzeniu członków rady nadzorczej Macierzy wybrano na prezesa dra Alfreda Sokołowskiego, na wiceprezesów pp.: Piotra Drzewieckiego i rektora dra Józefa Brudzińskiego, na sekretarzy pp.: Cezarego Ponikowskiego i prof. Pawła Sosnowskiego.

Po łącznem porozumieniu się członków zarządu Macierzy z radą nadzorczą uznano się za władze tymczasowe do pierwszego zebrania ogólnego członków polskiej Macierzy szkolnej.

W uznaniu zasług na polu oświaty narodowej mecenasa Antoniego Osuchowskiego i Henryka Sienkiewicza, gorliwych działaczów polskiej Macierzy szkolnej, postanowiono zawiadomić obu o poczynaniach odrodzonej obecnie, ukochanej przez nich instytucyi z wyrazami serdecznego pozdrowienia. Macierz polska posiada już swój rachunek w Banku współdzielczym.

Na rzecz Macierzy zaczynają napływać ofiary. Zarząd Macierzy ma swoją siedzibę tymczasową w mieszkaniu prezesa, p. Franciszka Radoszewskiego (plac św. Aleksandra 18 m .12).

*

W łonie zarządu cywilnego gen.-gubernatorstwa i kołach decydujących odbywają się obecnie narady w sprawie utworzenia Rady szkolnej dla całej okupacyi niemieckiej Królestwa Polskiego. Rada ta ma rozpocząć działalność w przyszłym miesiącu.

*

Ustawiczne niedomagania w administracyi teatrów warszawskich i nieporozumienia ciągle się powtarzające między zarządem i artystami wywołują potrzebę zasadniczego uregulowania kwestyi teatrów. W tym celu zarząd miejski postanowił powołać do życia komisyę, złożoną z 3-ch osób, której powierzone zostanie opracowanie projektu reorganizacyi teatrów miejskich. Skład komisyi zostanie ogłoszony w najbliższych dniach.

*

Sprawy aprowizacyjne znajdują się w stanie rozpaczliwym. Wymowniejszem od wszelkich komentarzy będzie przytoczenie rozporządzenia, jakie wydał wydział aprowizacyjny miejski w sprawie sprzedaży jaj i mąki kartoflanej w sklepach miejskich:

»Komisya sklep. sek. żywnościowej zawiadamia, że sprzedażna norma jaj została podniesiona do 4 sztuk na osobę na tydzień, oraz, że rozpoczęła się już sprzedaż mąki kartoflanej po 44 kop. za funt w normie pół funta na osobę na 2-tygodniowy okres czasu".

Dział ekonomiczny.

* **Popularne pouczenie o pożyczce wojennej.** Z okazyi subskrypcyi na czwartą austryacką wewnętrzną pożyczkę wojenną, wydano popularne pouczenie o niej w polskim języku. Zawarte są w tem pouczeniu powody pożyczki, korzyści płynące dla subskrybenta z wyłożonych obecnie do subskrypcyi rent i bonów, porównanie obu rodzajów tych papierów wartościowych, sposoby uskuteczniania wpłat, dalej sposoby nabywania pożyczki zapomocą lombardowania papierów zarówno obecnej pożyczki, jak pożyczek poprzednich innych papierów wartościowych oraz pretensyi hipotecznych. Pouczenie to można dostać w bankach i kantorach, przyjmujących subskrypcye.

* **Związek Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.** Czterdzieste pierwsze walne zgromadzenie delegatów Związku odbędzie się w Krakowie w sali Rady powiatowej przy ulicy Pijarskiej L. 1 w dniach 7 i 8 b. m. 1916 roku. Porządek obrad: niedziela, dnia 7 b. m.: pierwsze posiedzenie. Początek o godzinie 9 rano: zagajenie przez prezesa Związku; wybór prezydyum; sprawozdanie wydziału z czynności za czas od 1 grudnia 1913 roku do 1 maja 1916 roku; sprawozdanie komisyi kontrolującej o zamknięciu rachunkowem za rok 1914 i 1915, oraz przedłożenie budżetu na r. 1916; sprawozdanie o Banku Związkowym i jego stosunku do Stowarzyszeń; obecne położenie Stowarzyszeń związkowych i sposoby do ich wzmocnienia i powetowania szkód; zmiana statutu Związku Stowarzyszeń; wybory do komisyi; wnioski wydziału i samoistne wnioski Stowarzyszeń i delegatów.

Po południu odbędą się posiedzenia komisyj.

Poniedziałek, dnia 8 b. m., drugie posiedzenie w sali Rady powiatowej przy ulicy Pijarskiej 1: Sprawozdania komisyj o czynnościach wydziału, o lustracyach: bankowej, budżetowej o preliminarzu na rok 1916 handlowo-przemysłowej, dla innych wniosków; wybór prezesa Związku, 12 członków wydziału i komisyi kontrolującej; oznaczenie miejsca przyszłego walnego zgromadzenia i zamknięcie zgromadzenia.

Prawo wstępu i głos w obradach ma każdy członek Stowarzyszenia, należącego do Związku, zaś prawo głosowania służy tylko delegatom (§ 9 statutu Związku); jeden delegat może zastępować nie więcej, niż trzy Stowarzyszenia (§ 9 i 10 statutu Związku).

Wojna.

Rocznica bitwy pod Gorlicami.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Tarnów, 5 maja.

Z kwatery wojennej prasowej donoszą:

W rocznicę bitwy koło Gorlic i Tarnowa wydał Jego ces. i król. Wysokość marszałek polny arcyksiążę Fryderyk następujący rozkaz naczelnej komendy armii:

W pierwszą rocznicę bitwy, stoczonej koło Gorlic i Tarnowa, wystosowałem do Jego cesarskiej Mości cesarza Niemiec następujący telegram:

»Rok temu wojska niemieckie i austro-węgierskie w zwycieskiej bitwie przełamały stanowiska rosyjskie w Galicyi. Z wiernością i czcią wspominam ja i moi wojownicy w tym dniu sławy Waszą cesarską Mość i sławne wojska niemieckie. Serdeczne braterstwo broni, przypieczętowane krwią w potrzebie, które przed rokiem odniosło największe i najbardziej w skutki owocne zwycięstwo w historyi świata, przy pomocy Boga będzie nadal trwało jako najpewniejsza rękojmia naszego sukcesu. Choć ciężka praca nas jeszcze czeka, zwycięstwo będzie po naszej stronie«.

Arcyksiążę Fryderyk, marszałek polny.

Jego cesarska Mość, wierny przyjaciel i sprzymierzeniec naszego najłaskawszego naczelnego wodza, raczył łaskawie na to odpowiedzieć:

»Dziękuję Ci serdecznie za Twój przyjacielski telegram. I ja w tych dniach rocznicy początku wielkiej ofenzywy w Galicyi wspominam wdzięcznem sercem ponownie waleczność i jednomyślność, z jaką żołnierze naszych sprzymierzonych wojsk z entuzyazmem poszli do szturmu. Proszę Cię, byś to podał do wiadomości wojskom, stojącym pod Twą komendą. Rzut oka na czyny sławne z roku ubiegłego uprawnia nas do pełnej ufności nadziei, że wspólna wola odniesie ostateczne zwycięstwo. Oby Bóg do tego dopomógł«.

Wilhelm.

Obie manifestacye podane mają być do wiadomości wszystkich wojsk.

Arcyksiążę Fryderyk, marszałek polny.

Wiedeń, 5 maja.

Z okazyi rocznicy bitwy Gorlice-Tarnów naczelny komendant armii marszałek polny arcyksiążę Fryderyk wystosował depeszę do generała-marszałka polnego Mackensena.

Przyjęcie posłów bułgarskich u bar. Buriana.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 maja.

Na cześć deputacyi bułgarskiego sobrania wydał minister domu cesarskiego i spraw zagranicznych baron Burian śniadanie, w którem prócz członków deputacyi między innymi wzięli udział: ambasador niemiecki i turecki, przedstawiciel Bułgaryi, minister spraw wewnętrznych ks. Hohenlohe, dyrektor kancelaryi gabinetowej bar. Schiessl, minister węgierski a latere Roszner, burmistrz miasta Wiednia dr Weisskirchner, prezydent austryackiej Izby posłów dr Sylwester i inni.

Toast bar. Buriana.

Podczas śniadania wygłosił minister bar. Burian toast, w którym przedewszystkiem dał wyraz radości, że przedstawiciele z wyboru narodu bułgarskiego, reprezentanci walecznego i dzielnego narodu przybyli do Wiednia. Będąc u ministra, zjawili się nie tylko u ministra mocarstwa sprzymierzonego z ich ojczyzną, ale i u dawnego osobistego przyjaciela ich ojczyzny, minister bowiem w latach młodych był świadkiem rozwoju Bułgaryi i miał możność poznania istoty i ducha tego narodu. Nie teraz miejsce rozwodzić się nad wspomnieniami, lecz minister pragnie podkreślić fakt, że linia rozwoju Bułgaryi mimo wszelkie trudności i niejedne niepewności była zawsze linią nieprzerwanego postępu. Mężowie stanu bułgarscy zrozumieli jasno, którą drogą poprowadzić należy kraj, by zapewnić mu pomyślność i bezpieczeństwo. Geniusz kraju chronił go i napełnił niezłomną wolą utrzymania niezawisłości państwa.

Programem kraju było pokonanie wszelkich trudności. Miejsce, na którem postawił car Ferdynand Bułgaryę, jest ukoronowaniem mądrych i genialnych rządów tego monarchy. — W swym carze czci naród i poznaje siebie samego. Przyjaźń, łącząca Bułgaryę z Austro-Węgrami, nie wypłynęła z przymierza, przeciwnie, przymierze jest dojrzałym owocem zawsze jasnego poglądu na prawdziwą i trwałą wspólność interesów, istniejących między Bułgaryą a monarchią. Równe cele i wzajemne szanowanie się, jak i takie same niebezpieczeństwo zbliżyły oba kraje do siebie. Są to czynniki, które czynią przymierze silnem, skutecznem i trwałem. Odwiedziny deputacyi w Wiedniu pozostawią głęboki ślad, przyczynią się do wzajemnego lepszego poznania, by módz wzajemne stosunki na wszystkich polach życia państwowego i gospodarczego dalej wyposażyć i rozwinąć. Minister wzniósł w końcu toast na zdrowie i pomyślność cara Ferdynanda, na pomyślność Bułgaryi i na wspólny tryumf.

Mowa wiceprezydenta Monczilowa.

Następnie przemówił wiceprezydent sobrania Monczilow, który wskazał na to, że droga, którą poszła Bułgarya, nie była łatwa. — Wskazał na niebezpieczeństwa, które tylekroć groziły Bułgaryi, niebezpieczeństwo utraty wolności i niezawisłości, lecz zawsze w chwilach przełomowych Wiedeń dawał dowody szczerej niezłomnej przyjaźni. Tak było w roku 1886, tak samo w roku 1913. W chwili kataklizmu światowego miejsce Bułgaryi musiało być po stronie monarchii. Tylko przy jej pomocy zdoła Bułgarya urzeczywistnić swe pragnienia narodowe. Monczilow dał w końcu wyraz czci dla osoby monarchy, cesarza i króla Franciszka Józefa, na którego pomyślność i zdrowie wzniósł toast.

W końcu deput. Kalczew toastował na cześć ministra spraw zagr. bar. Buriana, jako gorącego przyjaciela Bułgaryi.

Kanclerz złoży oświadczenie o sytuacyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 maja.

Kanaclerz Rzeszy dr Bethmann-Hollweg powrócił z wielkiej głównej kwatery. Jak przyjąć należy, w najbliższych dniach złoży w komisyi budżetowej parlamentu oświadczenie o sytuacyi.

Wymiana telegramów między królem angielskim i greckim.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Budapeszt, 5 maja.

»Esti Ujsag« donosi z Aten:

»Hestia« donosi, że król angielski wystosował do króla greckiego telegram, w którym zwraca jego uwagę, iż nadszedł już ostatni czas, w którym król grecki może ustrzedz swój kraj i interesa całego hellenizmu przed wszelkiemi ewentualnościami przez zajęcie wyraźnego stanowiska — po stronie koalicyi.

Król grecki zaznaczył w swojej odpowiedzi zupełnie wyraźnie, iż polityka, uprawiana przez niego i rząd grecki, jest właśnie nakazana najżywotniejszymi interesami Grecyi. Opierając się na tej podstawie, i uwzględniając interesy hellenizmu, **nie może król grecki dopuścić do jakichkolwiek zmian tej polityki.**

Fałszywa wiadomość o wojskowej lidze greckiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Ateny, 1 maja (spóźnione). Ag. ateńska donosi:

Ponieważ agencya »Radio« przyniosła fałszywą wiadomość, której zresztą natychmiast urzędowo zaprzeczono, jakoby oficerowie greccy zawiązali ligę wojskową dla obrony króla, prokuratorya zarządziła sądowe dochodzenie przeciw wyż wymienionej agencyi. Wszystkie dzienniki, nawet organa Venizelistów, atakują Radio-agencyę i potępiają jej stanowisko.

Przewóz wojsk serbskich drogą morską.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 5 maja.

»Corriere della Sera« donosi z Aten:

Posłowie czwórsojuszu nie podjęli żadnego dalszego kroku w sprawie przemarszu wojska serbskiego. Koła rządowe poczynają przypuszczać, że już nie podejmą oni żadnego dalszego kroku, lecz że wojska serbskie **zostaną wysłane drogą morską,** a mianowicie cieśniną koryncką.

Dzienniki greckie donoszą, że 25.000 Serbów w międzyczasie przybyło drogą morską do Saloniku.

»Nea Hestia« dowiaduje się, że naokoło Korfu okręty czwórsojuszu wyłowiły około 60 niemieckich min torpedowych. Parowiec »Sydney« znajdował się w niebezpieczeństwie z powodu wybuchu trzech min torpedowych.

Wyjazd neutralnych konsulów z Saloniki.

Genewa, 5 maja.

Z Aten donoszą:

Konsulowie Stanów Zjednoczonych, Hiszpanii, Rumunii i Holandyi wyjechali z Salonik do Aten, gdzie pozostaną tak długo, jak długo Saloniki będą objęte wypadkami wojennymi.

Nowy ambasador amerykański w Konstantynopolu.

Zurych, 5 maja.

Następcą Morgentaua na stanowisku ambasadora amerykańskiego w Konstantynopolu, mianowany został adwokat Elkus, który w życiu politycznem amerykańskiem odgrywał wielką rolę.

Militaryzacya Anglii.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 maja.

(Biuro Reutera). W Izbie niższej Banbouгy (unionista) nawiązując do oświadczenia Asquitha, powiedział, że w polu stoi 83 dywizyj, razem 1,660.000 ludzi.

Premier Asquith przerwał mowcy uwagą, że jedną dywizyę można szacować na 25.000 ludzi.

Barnes (partya robotnicza) oświadczył, że chętnie będzie głosował za ustawą o obowiązku służby wojskowej. W zasadzie nie jest za przymusem, lecz chodzi o pozyskanie ludzi celem wygrania wojny. Gdyby kraj był zrozumiał doniosłość swego zadania, byłby przed półtora rokiem zaprowadził przymusową służbę wojskową.

Sprawozdania angielskie o ataku Zeppelinów.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 maja.

Urzędowo donoszą:

Pięć lub sześć okrętów powietrznych, a może i więcej, **zaatakowało wczoraj w nocy w rozmaitych punktach Szkocyę i wybrzeże północne Norfolku.** Tylko dwa okręty zdołały wedrzeć się w głąb kraju i wyrzuciły około sto bomb, przeważnie na miejscowości od siebie znacznie odległe. Większość bomb spadła na niezamieszkane okolice i do morza. Tylko **w jednej miejscowości wyrządzoną została znaczna szkoda. Sześciu mężczyzn i trzy kobiety zabite, a 19 mężczyzn i 8 kobiet rannych, 18 domów uszkodzonych. W innem miejscu dwie osoby lekko ranne, a dwie zabite.** Gdy okręty pojawiły się w obrębie naszych dział obronnych, natychmiast zawróciły. Według dalszego sprawozdania jeszcze dwu mężczyzn i jedna kobieta odniosły rany. W Deal dwa domy zostały poważnie uszkodzone.

Londyn, 5 maja.

W Izbie gmin podsekretarz parlamentu Tenant podał do wiadomości, że ubiegłej nocy przeleciał Zeppelin ponad wybrzeżem wschodniem Szkocyi i rzucił bomby, nie wyrządził jednak szkody ani w materyale ani w ludziach.

Londyn, 5 maja.

French donosi:

Nad Deal pojawił się nieprzyjacielski aparat lotniczy, który przybył w kierunku z Ramsgate. **Rzucił on sześć bomb, które uszkodziły dworzec i znaczną liczbę budynków.** Jeden mężczyzna został ciężko zraniony. Aparat znikł między chmurami. Podjęliśmy pościg.

Zatopione parowce.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 5 maja.

Według wiadomości z Jersey, został okręt »Maud« **zatopiony przez niemiecką łódź podwodną.**

Londyn, 5 maja.

Agencya Lloydu donosi z Coruny:

Hiszpański parowiec »Winifrida« został zatopiony; cała załoga z wyjątkiem jednego człowieka wyratowana. Kapitan jest zdania, że okręt został storpedowany.

Położenie w Irlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 maja.

French donosi:

Położenie w Irlandyi jest spokojne. Zbieranie broni w Dublinie i aresztowanie zbiegłych powstańców postępuje naprzód. Surowe zarządzenia celem odcięcia usiłujących umknąć są jeszcze dalej utrzymane. Powstańcy zaatakowali baraki policyjne w Cramore koło Galway. Policya jednak wytrzymała atak, dopóki nie została uwolnioną. Południe jest spokojne. Położenie w Ulsterze jest normalne.

Dalsze starcia w Dublinie i na prowincyi.

Berlin, 5 maja.

»Berl. Tageblatt« donosi z Rotterdamu:

Z doniesień dzienników angielskich widać, **że członkowie Sinn-Fein prowadzą w Dublinie dalej walki podjazdowe z wojskami angielskiemi. W wielu ulicach odbywają się krwawe starcia.**

Także na prowincyi, wbrew doniesieniom Biura Reutera, **powstanie nie zostało bynajmniej stłumione.** Galway, Enniscorthy, Meath **i kilka innych miast, znajdują się jeszcze w rękach powstańców**.

Stanowisko Irlandczyków amerykańskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 maja.

Przedstawiciel Biura Wolffa w Nowym Jorku donosi w depeszy iskrowej z dnia 2 maja:

W kilku miastach Stanów Zjednoczonych odbyły się masowe zgromadzenia amerykańskich Irlandczyków, by wyrazić sympatye dla Irlandyi i poprzeć ją. W Nowym Jorku wzięło w zgromadzeniu udział około 3.000 osób, podczas gdy około 5.000 nie znalazło już na sali miejsca. Wśród wielkiego entuzyazmu przyjęto **rezolucyę, wyrażającą nadzieję, że Irlandya uznaną zostanie jako państwo, prowadzące wojnę i za sprzymierzeńca mocarstw centralnych.** Niemcom wyrażono podziękowanie, że o ile na to obecna sytuacya wojskowa pozwala, popierają Irlandyę w tensam sposób, jak swego czasu Francya wspierała młodą republikę amerykańską.

Walki w Małej Azyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 5 maja.

(Biuro Wolffa). Telegram z Konstantynopola donosi:

Rosyanie rozszerzają przy pomocy radyotelegramu wiadomość, jakoby zajęli Ersindjan. Turecka wielka kwatera podaje, że wiadomość ta jest zmyślona.

Wczoraj znowu uzbrojone bandy wylądowały na wybrzeżu Małej Azyi na zachód od Sokia i Milas, cofnęły się jednakże po krótkim czasie w kierunku wysp po zabraniu bydła.

Amerykanie za pokojem.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Wiedeń, 5 maja.

»N. Fr. Presse« powtarza telegram, nadesłany do berlińskiego »Lokal-Anzeigera« z Bazylei, donoszący, iż **prezydent Stanów Wilson otrzymał z całego kraju 145.000 osobnych telegramów, których nadawcy domagają się kompromisowego załatwienia sporu z Niemcami.**

Namiestnik bar. Diller we Lwowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 5 maja

Wczoraj o godz. 7 wieczór przybył tu samochodem z Rzeszowa namiestnik baron Diller, w towarzystwie rotmistrza hr. Schafgotscha i adjutanta osobistego bar. Turkovica, oraz radcy dworu Schultisa. Dzisiaj od godz. 9½ rano udzielać będzie namiestnik audyencyj. Namiestnik odjeżdża dzisiaj.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 5 maja.

Zatwierdzenie wyborów w krakowskiej Akademii Umiejętności.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« donosi: Cesarz zatwierdził dokonany przez Akademię Umiejętności w Krakowie ponowny wybór tajnego radcy prof. uniwersytetu na pensyi, dr Stanisława hr. Tarnowskiego, na prezesa tej Akademii na przeciąg trzech lat, a prof. uniwersytetu radcy dworu dr Bolesława Ulanowskiego na generalnego sekretarza Akademii na przeciąg sześciu lat.

Nadanie prawa publiczności.

Wiedeń. Minister wyznań i oświaty nadał na lata szkolne 1915/16 i 1916/17 prawo publiczności prywatnemu gimnazyum realnemu dr Jana Niemca we Lwowie.

Wykrycie morderców.

Wiedeń. Mordercy masażystki Amalii Wanko zostali uwięzieni. Są nimi dwaj 18-letni chłopacy, zatrudnieni jako kucharz względnie kelner w jednym z tutejszych zakładów rozrywkowych. Obaj już przyznali się do morderstwa i rabunku.

Ciągnienie loteryi klasowej.

Wiedeń. Wygrana 10.000 K padła na nr. 2.767, 5.000 K na nr. 77.594.

Rokowania ministeryalne w Budapeszcie.

Budapeszt. Rokowania ministrów i referentów fachowych austryackich i węgierskich toczyły się wczoraj od godz. 11 w dalszym ciągu w ministerstwie skarbu.

Budapeszt. Konferencye austryackich i węgierskich ministrów i referentów fachowych trwały do 9 wieczorem i będą wkrótce znowu kontynuowane. Austryaccy ministrowie i referenci fachowi odjechali o godz. 11 wiecz. z powrotem do Wiednia.

Podróż ministrów francuskich do Petersburga.

Stokholm. Francuscy ministrowie Thomas i Viviani przybyli tu i byli na obiedzie razem z tutejszymi ambasadorami mocarstw koalicyi, oraz przebywającymi tu w przejeździe posłami do Dumy. Obiad odbył się w budynku ambasady rosyjskiej. Ministrowie udali się następnie w dalszą podróż do Petersburga.

Szwecya wobec zbrojenia wysp Alandzkich.

Stokholm. Interpelacya profesora Steffena w sprawie wysp Alandzkich została 77 głosami przeciw 52 przez pierwszą Izbę szwedzką **przyjętą.**

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Konopiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

†

Nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś. p.

Tadeusza Bukowskiego

artysty-śpiewaka, chorążego 13 p. p.,

poległego na polu chwały dnia 6 maja 1915 roku w Karpatach,

odbędzie się dnia 6 maja 1916 roku o godzinie 9-tej rano w kościele św. Anny, na które pozostała w ciężkim smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego.

†

Marya Liwery

przeżywszy lat 62, opatrzona św. Sakramentami, dnia 4 maja 1916 roku zasnęła w Panu po krótkiej a dolegliwej chorobie.

W żalu pogrążona rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i P. T. pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok, które odbędzie się z domu żałoby przy ulicy Batorego L. 25 w Krakowie dnia 6 maja o godzinie 5 po południu.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w kościele parafialnym św. Szczepana na Piasku we wtorek dnia 9-go maja o godzinie 8-mej rano.

Osobne zawiadomienia nie będą rozsyłane.

†

Bronisław Grajewski

kupiec z Tarnopola,

obecnie sierżant oddziału sanit. w szpitalu twierdzy l. 7 w Krakowie,

zasnął w Panu dnia 3 maja b. r. w 43 roku życia.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w piątek dnia 5 maja b. r. o godz. 3 po południu ze szpitala garniz. l. 15 na cmentarz tutejszy.

Salomea Schutzerowa

wdowa po lekarzu w Tarnowie

zmarła po długich cierpieniach, przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbył się w Wiedniu dnia 1-go maja 1916 roku.

Panna

inteligentna, uzdolniona w krawieczyźnie, poszukuje zajęcia w domach prywatnych, także na wyjazd. — Zgłoszenia pod Nr 382 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3270 1 3

Manipulantka buchalteryjna

pisząca na maszynie, z kilkuletnią praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „M. T. 20" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3269 1 3

Rolnik lat 38, żonaty, wolny od wojskowości na czas nieograniczony, z ukończoną Szkołą rolniczą w Dublanach, tudzież 16-letnią praktyką w większych majątkach, poszukuje posady przy gospodarstwie w Królestwie Polskiem lub Galicyi. Zgłoszenia: Idec, Rafinerya Jowliny, poczta Limanowa. 2684 1 3

Absolwentka gimnazyum

z dobrego domu, poszukuje posady praktykantki w aptece na prowincyi. Zgłoszenia: Lwów, Biuro ogłoszeń 3-go Maja 5, „Manipulantka". 3263 1 2

Zubożała szlachcianka

posiadająca losy wartościowe w zastawie, uprasza dobroczynną osobę (chrześc.) o pomoc w wykupnie. Chętnie za pewną dopłatą odda je na własność. Zgłoszenia pod „Losy" przyjmuje Biuro dzienników i ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej w Krakowie. 3267 1 2

Chłopca do praktyki

przyjmie handel Jana Biernackiego w Szczakowej. 3278 1 3

Pokój elegan. umebl., słoneczny, z przedp., oświetl. elektr., zaraz do wynajęcia. Ulica Zyblikiewicza 13, III p., na lewo, front. 3276

Poszukuję mieszkania

złożonego z 2 pokoi, przedpokoju, kuchni i łazienki od 1 lipca 1916 lub wcześniej. Zgłoszenia list. pod „Bożcza" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2597 2 3

2 małe pokoje

lub 1 duży, ewent. z łazienką, umeblowane, z elektr. oświetleniem, z osobnem wejściem, do wynajęcia zaraz. Łobzowska 29, III. 3196 3 3

Poszukuję

niewielkiego folwarku z lasem i dużym ogrodem lub parkiem. Zgłoszenia pod „Legionista" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3197 2 5

Zawiadomienie.

Z powodu śmierci ś. p. Wacława Pieniążka, właściciela zakładu szklarskiego w Krakowie, zawiadamiam Wszystkich Interesowanych, że do odbioru i kwitowania należytości za uskutecznione roboty szklarskie i z innych tytułów się należące, jest upoważniona jedynie siostra Zmarłego, p. Ewa Świądrowska, Kraków, ul. Floryańska l. 11, oraz, że zapłaty z wymienionych tytułów pochodzące, mogą być ważnie uskutecznione jedynie do rąk własnych p. Świądrowskiej.

August Miedniak
wykonawca testamentu.
3133 3 3

Okazyjne kupno

kamienicy w Bielsku, przy linii tramwajowej do Lasu Cygańskiego. W kamienicy tej znajduje się lokal piekarniany wraz ze sklepem. Do kupna potrzebna gotówka 10 tysięcy koron. — Zgłoszenia pod „3212" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3212 2 5

Panna

lat 17, poszukuje miejsca jako kasyerka lub do ekspedycyi w handlu. Na żądanie może złożyć kaucyę. Zgłoszenia list. pod „Uczciwa" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3219 2 6

Kto ma zamiar

przygotować się do egzaminów: dojrzałości z c. k. Seminaryum nauczycielskiego, kwalifikacyi, wydziałowych na termin jesienny 1916, zechce zgłosić się listownie pod „Przygotowanie 15" do Administracyi „N. Reformy". Na anonimy nie odpowiada się. 3225 2 2

Potrzebni

kasyerka z kaucyą
kelner
kawiarka.

Zgłoszenia: Cukiernia Lwowska, Floryańska 45. 3228 2 6

Odpadki skór

szczególnie **stare pasy rymarskie,** kupuje się po najwyższej cenie. Zgłoszenia z podaniem ceny, ilości, wagi i szerokości pasów pod „J. F. 200" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 2976 9 10

Kupię kamieniczkę

z ogrodem za dopłatą 40.000 koron. Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" od T. A. S. K. 3235 2 3

Inteligentna, młoda

panienka

znająca język polski, niemiecki i węgierski, w mowie i piśmie, poszukuje posady do większych dzieci. Zna się też na krawieczyźnie. Piśmienne zgłoszenia pod R. D. przyjmuje J. Hopcas i A. Salomonowa, Kraków, ul. Szczepańska 9. 3282

Poszukuję stróżostwa

od 1 czerwca. Zgłoszenia pod Stróżostwo przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3287

Udzielam lekcyi

na skrzypcach i dętych instrumentach. Warunki przystępne. Również fortepian do wypożyczenia na godziny. Aleja Mickiewicza 55. 3293 1 2

Inteligentna wdowa, z pensyą, zajmie się gospodarstwem domowem, przyjmie opiekę nad starszą osobą na wyjazd i t. p. Zgłoszenia pod „Wdowa" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3294 1 2

Kompletna maszyna

do robienia lodów, przedmioty do kramarstwa i mleczarstwa, również stoły, krzesła, przyrządy do oświetlenia elektrycznego, telefony pokojowe, lampy, bardzo tanio do nabycia. Zgłoszenia listowne pod „Mleczarnia" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3245 1 3

Poszukuje się

do kupna ¼ części domu murowanego, parterowego, składającego się z 4 mieszkań po jednym pokoju, na przedmieściu Krakowa. Zgłoszenia: S. P. poste rest. Grzegórzki. 3247 1 2

Do sprzedania

I-piętrowa kamienica, z ogródkiem i komfortem, z powodu stosunków wojennych, z wolnej ręki, na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość w kancelaryi Dra Gertlera, przy ul. Floryańskiej 31. 3272 1 4

Agent

potrzebny zaraz do fabryki St. Hofa, ul. Krowoderska 38, do sprzedaży pasty i t. p. w Krakowie. Warunki: prowizya lub stała płaca, stosownie do porozumienia. 3283 1 2

Nowe książki.

	kor.
Balcer O. Z zagadnień ustroj. Polski	2·—
Bek J. Kooperatywy spożywcze	1·—
— Opieka na sierotami	1·—
Bolland A. Co produkuje Galicya, a co Król. Polskie	—·30
Bujak Fr. Myśli o odbudowie	1·—
Buzek J. Pogląd na wzrost ludności ziem pol. XIX w.	2·—
Dziedzic J. Jak zakł. i prow. składnice i sklepy Kółek rolniczych	1·20
Eile H. Kwestya inw.	1·—
Górski A. Braki kraj. prod. w Galicyi	3·—
Górski K. Przedsięb. miejskie	1.50
Krzyczkowski D. Materyały budowl.	2·—
Łoziński P. Czem się zajmuje i czego uczy towarozn.	1·—
Milewski E. Kooperacya i jej znaczenie w Polsce	2·50
Pomianowski K. Wodociągi	1·50
Rybczyński. Stadnie	1·50
Schmidt. St. Kolonizacya wewn.	—·50
Szaynok W. Rzeźnie	1·60
Szczepański A. Przemysł żel. Galicyi	1·—
— Rozwój przem. w Galicyi	1·20
Taylor E. O istocie współdzielczości	1·20
Wygoda B. Hodowla zwierząt dom.	1·20
— Uprawa roli	1·20
— Ustrój gospodar. włośc. w Galicyi	1·20
Wygodzina Z. Kobieta wiej. jako czynnik gosp. i kult.	1·20

Przesyłka każdej książki 20 hal. — Za nadesłaniem należytości lub za zaliczką wysyła **Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków,** Rynek 17. 3271 1 2

Poszukuję miejsca

jako ekspedyentka do sklepu, zaraz. Zgłoszenia pod „Ekspedyentka" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3242 2 2

Nauka języków

Metodą Ansona lub Berlitza. — Lekcye osobne i zbiorowe.

ulica Szewska 17.
3063 6 8

Wyśmienite mydło „Unicum"

1 kg za K 3·50, tanie mydło do prania 1 kg za K 2·40 w każdej ilości wysyła za pobraniem dom wysyłkowy Ed. Krčil, Praga-Žižkov Nr 301. 2924 9 10

Handlowiec

obeznany z działem korzenno-farb. i zdolny bufetowiec, poszukuje miejsca. — Zgłoszenia list. pod 2984 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 2984 3 3

Magazyniera

obznajomionego z materyałami elektrotechnicznemi i władającego językiem polskim i niemieckim, poszukuje Towarzystwo akc. zachodnio-galicyjskich elektrowni okręgowych w Sierszy Wodnej. Przyjęcie nastąpić może natychmiast. Inwalidom wojennym dane będzie pierwszeństwo. Zgłoszenia pod powyższym adresem z podaniem referencyi i warunków. 3142 3 3

ZWYCIĘSTWO

na całej linii

Sukcesy sztuki kulinarnej już się dają odczuwać przez najnowszy produkt marki „Sidonia"

KOTLETY JARSKIE

jako produkt starannie sporządzonej mieszaniny najpożywniejszych, łatwo strawnych, smacznych, a zupełnie drogie mięso zastępujących składników; w obecnym czasie bardzo polecenia godne.
Wyrób krajowy. 3194 2 10
Paczka do sporządzenia 6 kotletów kosztuje tylko 70 hal.
Wyłączna sprzedaż na Kraków w składzie fabrycznym:

L. Sykutowski, Kraków, Szewska 21.

Zamówienia na prowincyę uskutecznia się natychmiast. P. T. Kupcom odpowiedni rabat. **Wszędzie do nabycia.**

Administracya dóbr

ks. H. Radziwiłła w Balicach

ma do sprzedania większą ilość ziemniaków „Volthmann" do sadzenia, ręcznie wybieranych, z certyfikatem c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, w cenie 15 K za 100 kg, loco wagon w Zabierzowie. Dostawa tylko od 50 q wzwyż. Zapłata wraz z zamówieniem. — Poczta Balice k. Krakowa. 3277 1 3

Czego dziecko chce?

lalki, ale takiej, żeby się nie rozbiła i by ją czesać można. Nasza specyaln.: lalki skórzane i z materyi z blasz. głow. i wł. do czes. lalki z porc. gł., mówiące „mama" i lalki w krak. strojach. **Największy skład lalek wszelkiego rodzaju i wyrobu.** Dla małych dzieci prakt., a obecnie najtańsza lalka z materyi z gł. blaszan. i prawdz. wł., wielk. 31 cm 4 K, 37 cm 5·50, 42 cm 6·50. Łóżeczka, kołyski, zabawki dla lalek i dzieci w wielkim wyborze. Fabryka lalek, Kraków, ul. Wolska 1A. Cennik na lalki wysyła. 3082 4 10

Elektromotory i dynamo

około sztuk 150 do prądu **przerywanego i stałego,** są do dostarczenia ze składu. Zgłoszenia przyjmuje **Elektrizitäts- und Maschinenbau-Gesellschaft, Mohelnice (Müglitz), Morawy.** 3222 1 4

Teatr Apollo

(ul. Zielona 17).

Niemieckie przedstawienia teatralne. — Występ gościnny całego towarzystwa miejskiego teatru z Cieszyna.

W sobotę dnia 6 maja na dochód Czerwonego Krzyża

Do zamożnego domu potrzebny służący

(Herrschaftlicher Diener gesucht).
Krotochwila w 3 aktach E. Burga.
Początek o godz. 8 wieczorem.

Sprzedaż biletów w teatrze Apollo (11—12 i 4—5 godz.) i w domu spedycyjnym W. Bujańskiego (linia A.-B, 9—1 i 3—7). 3275 1 2

Ogłoszenie.

Rada Nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie zawiadamia, że **dnia 18 maja 1916 r.** o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się w sali domu Towarzystwa

Ogólne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa zaliczkowego

w Krośnie

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z następującym

Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i złożenie rachunków za rok 1914;
3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok 1914 z wnioskiem na rozdział zysku za rok 1914;
4) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z rachunków za rok 1914, zawierające zarazem wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za rok 1914;
5) Wybór Komisyi rewizyjnej;
6) Zmiana § 7 statutu. 3261

Jędrzej Krukierek sekretarz. **Kasper Brzostowicz** zastępca prezesa.

Mydła, fasoli

dostarcza w każdej ilości, we wszystkich gatunkach. **Oskar Bichterle, Bielsko.** 3150 2 0

Nasiona buraków pastewnych

»Mamut«, »Eckendorf« żółte i czerwone, »Vilmorin'a« białe, półcukrowe sprzedajemy po 75 koron za worek 50-kg. 3116 5 6

K. Buszczyński & St. Burtan

Kraków, Dunajewskiego 4.

Wszyscy

a szczególnie wszystkie panie wiedzą, że dobry środek dezynfekcyjny jest bardzo ważnym tak przy toalecie, jak i przy pielęgnowaniu chorych. Wymagamy dzisiaj, by środek dezynfekcyjny działał pewnie i szybko, by posiadał przytem przyjemny zapach i był tani. Bardzo często

będziemy

mogli zauważyć, że niektóre panie wyrzucają precz środki dezynfekcyjne, woniejące karbolem, ponieważ tej niemiłej woni trudno się pozbyć z rąk, z sukien i bielizny. Gdy się jednak stale używa tylko

Lysoformu

nie ma się żadnej nieprzyjemności. Lysoform ma miłą aromatyczną woń, jest tani i nietrujący. Oryginalna flaszka kosztuje w każdej aptece K 1·25. Dlatego wszystkie panie tylko Lysoformu powinny

używać.

Nowe ceny od 1-go maja:

Lysoform, flaszka 100 gram.	1·25	K
„ „ 250 „	2·50	„
„ „ 500 „	4·—	„
„ „ 1000 „	7·—	„
„ mydło toaletowe kawałek	2·—	„
„ miętowy (woda do ust)	2·—	„

3264 1 4

Kawiarnia i Restauracya

DROBNERA

codziennie

2 KONCERTY

muzyki salonowej pod batutą p. Grünberga. — Wyborowa kuchnia. Piwo okocimskie i pilzneńskie B. B. Wina krajowe i zagraniczne.
Lokal otwarty od godz. 5 rano do 12-tej w nocy. 3291 1 4

Zgubiono

2 książeczki Banku krajowego na K 40.000 i 221·—. Uczciwy znalazca zechce zgłosić się w Krakowie, w Rynku głównym w sklepie Braci Bilewskich, gdzie otrzyma wynagrodzenie 300 K. Postępowanie amortyzacyjne wdrożono. 3273 2 2

Potrzebny chłopiec

lub **dziewczyna** do sklepu z kwiatami **Au Printemps,** Szewska 7. 3265 1 2

Pomocnik handlowy

z działu bielizny, tylko fachowiec, znajdzie posadę w firmie **M. Beyer i Spółka, Kraków,** Sukiennice 12—14. 3164

1-p. kamienica

10.000 K dopłaty, albo za 70 K do wynajęcia 6 pok., ogródek, wodociągi, słoneczne, za park. Krak., sprzeda firma **J. Ropski,** biuro kupna i sprzedaży realności, wyn. mieszkań, przewozu mebli własnemi wozami meblowemi, **ulica Szewska 5.** 3274 1 2

I Szwajcarskie sucharki „Singer"

5 kg paczkę = 36 paczkom po 12 sucharków za 30 K za gotówkę z góry poleca tylko dla kupców 3231 1 3

Leopold Kompert et Otto Müller
Cieplice Czeskie (Teplitz-Schönau I. B.).

Koncesyonowany Dom handl. i biuro pośrednictwa

Adama Bilińskiego

w Krakowie, ulica Krupnicza l. 26, I p.

poleca do kupna wielki wybór kamienic, parcel i posiadłości. Przyjmuje również zgłoszenia do sprzedaży. 3266 2 5

Biegła saldokontystka

oraz młodsze siły buchalteryjne pomocnicze (manipulantki) będą **zaraz** przyjęte **w sekcyi gospodarczej K. B. K. w Krakowie, Bracka 6.** Oferty pisemne z podaniem dotychczasowych miejsc pracy i z odpisami świadectw należy wnosić tamże. 3199 2 2

Zmiłuj się nad nami!

Przepiękna, aktualna, barwna reprodukcya z cyklu „Wawel", według oryginału **St. Tondosa i W. Kossaka,** ukazała się nakładem **Salonu malarzy polskich.**
Cena K 4·—, wielkość 38½×54½, za nadesłaniem K 4·65 wysyła franko

Henryk Frist, Kraków, ul. Floryańska 37.
Dla odsprzedawców wysoki rabat. 2959 4 10

Sanatoryum Altvater

Freiwaldau, Śląsk austr.

Zakład leczniczy fiz.-dyet., urządzony na sposób nowoczesny, dla chorób nerwowych, wewnętrznych i wymiany materyi, dla **potrzebujących wytchnienia** i t. d. **Lekarz kier. Dr Oskar Mautner.** Wspaniałe położenie. Wyborne miejsce pobytu. Niskie ceny ryczałtowe. Dla wojowników, urzędników ulgi. 3193 1 6

Do wynajęcia

przy ul. Blich, l. 4.

zaraz, na I p., mieszkanie, składające się z 1 pokoju, kuchni przedpokoju, z oświetleniem elektrycznem.
Wiadomość na miejscu. 2830 9 0

Przyjaciel.

„Wesołych świąt". Ciężko żyć bez Ciebie. 3232 2 2

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 3249 2 20

Fortepian

do przegrywania na godziny. Adres poda Administracya „N. Reformy". 3057 2 0

Osoba

młoda, inteligentna, pracowita i uczciwa, przyjęłaby chętnie zajęcie do starszej pani albo też w jakimkolwiek zakładzie lub pensyonacie. Obeznana ze wszystkiemi potrzebami domowemi. Tylko w Zakopanem. Zgłoszenia list. pod **St. 12** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3140 3 3

Nowa Nr 10

mapa miesięczna

zawierająca 6 dokładnych map frontu rosyjskiego, 5 map frontu francuskiego, mapę frontu włoskiego, Kaukazu i Persyi, Albanii, oraz mapkę Europy, razem 15 map nadejdzie w tych dniach. — Cena 80 hal. Po nadesłaniu należytości lub za zaliczką wysyła **księgarnia D. E. Friedleina, Kraków,** Rynek 17. — Odsprzedawcom rabat. 3168 2 3

Słuchaczka fil.

poszukuje lekcyj. Zgłoszenia pod „Lekcye" do Biura ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej, ulica Szczepańska 9. 3258 2 2

Zarząd folwarku Wołowice

p. Czernichów, rozpoczyna **sezon szparagowy.** Wysyłka opłatnie, pakiety 5-kilowe po K 6·50 (cena na cały sezon). 3091 3 3

We dworze

w Podolanach, 3 km od stacyi kolejowej Leńcze, jest do wynajęcia **mieszkanie,** składające się z 3 pokoi, położonych na południe, a ewentualnie 5 pokoi, w bardzo ładnej okolicy, w ogrodzie, obok lasek świerkowy. Stosownie do umowy z utrzymaniem lub bez. 3139 2 3

Uczeń VI kl. gimn. realn.

przyjmie lekcyę z klas niższych. Zgłoszenia pod „**Uczeń**" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3220 3 0

Piegi

usuwa niezawodnie tylko prawdziwa **Dra Stenzla Wschodnia pasta piękności** (Beniguina), słoik 1 K 50 h. — Do nabycia w każdej większej aptece lub drogueryi. — Pocztą wysyła **Apteka Dra Stenzla w Kołomyi.** 2816 7 10

Willa Jordanówka

w Zakopanem, w dobrem położeniu, o 20 pokojach, dwóch werandach i kuchni, z urządzeniem, nadająca się na pensyonat, do wydzierżawienia od 25 czerwca 1916 lub do sprzedania. Wiadomość u Karoliny Geisslerowej w Nowym Targu. 2913 6 6

Mężczyzna

wolny od wojska, z ładnem pismem, władający językiem polskim i niemieckim, z kilkuletnią praktyką biurową, poszukuje jakiegokolwiekbądź zajęcia. Zgłoszenia pod **A. B. 5** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3260 1 0

Willa

murowana, z półmorgowym ogrodem owocowo-warzywnym, w kompleksie will, 2 km od Krakowa, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Siemiradzkiego 13, parter, prawe, od g. 12—1½. 3176 2 2

Kasyerki

poszukuje handel delikatesów pod firmą Ludwik Lewicki, Kraków, Rynek 15. 3256 2 3

Do kraj. Zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie potrzebni są:

1) **egzaminowany maszynista**
2) **egzaminowany palacz**
3) **pomocnik palacza.**

Zgłaszać się do Szpitala św. Łazarza w Krakowie, ul. Kopernika. 3205 2 2

Korepetytor

przyjmie lekcye za utrzymanie lub wynagrodzenie. — Zgłoszenia list pod **Dobry 233** przyjmuje Adm „N. Reformy". 3156 2 2

Spółka Fakturowa

w Krakowie

Stow. zarejestr. z o. p.
ul. Podwale 7
oraz

Filia w Tarnowie

ul. Targowa 1

przyjmuje wkładki oszczędności na książeczki w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po

5%

licząc od dnia złożenia.

Wypłaca większe kwoty bez wypowiedzenia. 77 9 0

Podatek rentowy opłaca Spółka z własnych funduszów.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 12. Rządca drukarni L. K. Górski.